Nr. 215 | Piątek 23 Lipca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 6.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 168

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Niewyjaśniona sytuacja na Dalekim Wschodzie

Koncentracja wojsk chińskich

Japonia usiłuje porozumieć się z lokalnymi władzami Chin

Naprężona sytuacja w Chinach północnych, która po wczorajszej walce artyleryjskiej zdawała się grozić wybuchem wielkiej bitwy, uległa dziś lekkiemu załagodzeniu. W środę o godz. 11-ej (czas miejscowy) w Pekinie zawarto między sztabami wojsk chińskich i japońskich porozumienie. 37 dywizja chińska pod dowództwem gen. Fengsziana została wycofana z Lukucziao i Papaoszanu i zastąpiona przez korpus „ochrony pokoju" pod dowództwem gen. Szichjuszana. Ewakuacja 37 dywizji rozpoczęła się we wczesnych godzinach rannych i ma być ukończona w południe. Ewakuację kontroluje mieszana komisja japońsko - chińska.

Mimo porozumienia sztabów, japońskie koła polityczne nie kryją swych obaw, że zbliżanie się wojsk Rządu nankińskiego do prowincji Hopei stwarza niebezpieczeństwo dalszych powikłań.

Wczoraj popołudniu japońskie samoloty przeleciały nad Pekinem, kierując się na północ i zachód, prawdopodobnie, celem kontrolowania ewakuacji 37 dywizji chińskiej i posuwania się armii Rządu nankińskego na północ.

NOWE WARUNKI JAPONII.

Minister spr. zagr. Japonii Hirota odbył konferncję z ambasadorem chińskim, któremu oświadczył, że Rząd japoński uważa za konieczne, aby zatarg północno-chiński był załatwiony. Rząd nankinski, zdaniem min. Hiroty, powinien wywrzeć swój wpływ na lokalne władze chińskie, aby przestrzegały one sumiennie zawartego wczoraj porozumienia. Min. Hirota kładł nacisk na zaprzestanie wystąpień przeciwjapońskich w Chinach i oświadczył, że wysłanie wojsk Rządu nankińskiego do Chin północnych uważać należy również za akt wrogi wobec Japonii.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZBROJNEGO ZATARGU NIE MINĘŁO.

Agencja Domei donosi, iż wiadomości, nadchodzące z Chin świadczą, iż pomimo lekkiego odprężenia w ciągu ostatnich 24-ch godzin należy się liczyć z niebezpieczeństwem zbrojnego zatargu.

Marsz. Czang - Kai - Szek przybył wczoraj samolotem do Nankinu. Pod jego przewodnictwem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady wojennej. Zdecydowano, jak zapewnia ag. Domei, wzmocnić przygotowania wojskowe przeciw Japonii, postawić oddziały wojskowe na stopie wojennej i podjąć akcje dyplomatyczną u Rządów St. Zjedn., Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego.

A. Domei oblicza, że liczba wojsk chińskich w prowincji Hopei wynosi ćwierć miliona.

350 wojskowych samolotów chińskich skoncentrowano w Lojang i Suchow. W tej liczbie są ciężkie samoloty bombardujące.

NANKIN NIE ZGODZIŁ SIĘ NA LOKALNE ROKOWANIA.

Ze źródeł chińskich donoszą o dymisji „ze względu na stan zdrowia" Czeng - Czu - Szanga, członka rady politycznej prowincji Hopei i Czahar, dyrektora kolei Pekin - Mukden, który brał udział w rokowaniach lokalnych władz chińskich i japońskich. Koła chińskie tłumaczą ten krok Czeng-Czu - Szanga, który znany jest ze swych sympatii dla Japonii, jako niepowodzenie toczących się rokowań.

Milicja chińska ustawia karabiny maszynowe i worki z piachem na dachach oraz przed wielu hotelami i domami.

WOBEC KONFLIKTU JAPOŃSKO - CHIŃSKIEGO AMERYKA NIE BĘDZIE NEUTRALNĄ.

Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj, iż nie ma bynajmniej zamiaru powoływać się w chwili obecnej na ustawę o neutralności w stosunku do Chin i Japonii.

Sytuacja międzynarodowa

grozi bardzo poważnymi komplikacjami

Mimo oficjalnego optymizmu, Rząd brytyjski nie jest najwidoczniej przekonany, że sytuacja międzynarodowa nie daje powodów do obaw. Premier Chamberlain zwrócił się do wszystkich członków gabinetu, aby w roku bieżącym spędzili wakacje w Wielkiej Brytanii. Ministrowie, którzy zamierzali wyjechać zagranicę, zmieniają obecnie swoje plany i pozostają w kraju. M. in. lord kanclerz Hailsham planował podróż do południowej Ameryki, lecz wobec prośby premiera zrezygnował z tego zamiaru. W ten sposób premier pragnie mieć możność zwołania w każdej chwili gabinetu. W przyszły piątek parlament brytyjski rozpoczyna swe trzymiesięczne ferie letnie, w związku z czym premier zaproponować ma również, aby poczynione zostały odpowiednie zarządzenia, umożliwiające zwołanie Izb w ciągu lata, gdyby wymagała tego sytuacja międzynarodowa.

Minister Eden również nie wyjeżdża z Anglii i spędzi wakacje na południowym wybrzeżu Anglii, by móc w ciągu paru godzin być z powrotem w Londynie.

Losy Hansa Wiechmanna



O uprowadzonym i prawdopodobnie zamordowanym przez hitlerowców działaczu socjalistycznym w Gdańsku, Hansie Wiechmanie, zamieszczamy ciekawy artykuł na str. 3-ej.

Po próbie zamachu

na pułk. Koca

Śledztwo pierwiastkowe w sprawie próby zamachu bombowego na pułk. Adama Koca nie zostało jeszcze zakończone, nie było więc — wbrew oczekiwaniom — żadnego komunikatu urzędowego o wynikach śledztwa.

Wiemy tylko, że władze śledcze zarządziły szereg rewizyj i aresztowań. Wczoraj przeprowadzano badania ponowne na samym terenie zamachu. Te badania miały wyjaśnić ostatecznie kilka szczegółów.

11 miliardów franków

na obronę narodową Francji

Jak donosi „Le Matin", minister Daladier uzyskał od rady ministrów zgodę na podwyższenie kredytów na zbrojenie. Kredyty te na r. 1938 sięgać będą niemal 11 miliardów franków.

Ciekawa wystawa

w Bibliotece Polskiej w Paryżu



W Bibliotece Polskiej w Paryżu została otwarta niezwykle interesująca wystawa pod nazwą: „Fryderyk Szopen, George Sand i ich przyjaciele".

Zdjęcie przedstawia malowniczo położony gmach Biblioteki Polskiej w Paryżu, według drzeworytu Konstantego Brandla.



Nieznany portret Fryderyka Szopena, umieszczony na wystawie.

Nowe ofiary Alp

Na zdobycie północnego szczytu góry Eiger w Szwajcarii, która pochłonęła ostatnio wiele ofiar, wybrało się dwuch młodych wytrawnych alpinistów z Salzburga, po których zaginął wszelki ślad. Liczne ekspedycje austriackie, oraz niemieckie wyruszyły na poszukiwanie zaginionych..

Sytuacja gen. Franco

staje się coraz gorsza

Prasa niemiecka przynosi ciekawe informacje o nowych zarządzeniach gen. Franco, który wobec poważnej sytuacji na froncie powołał pod broń rocznik 1919, który miał być powołany w przyszłym roku.

Inne zarządzenie postanawia, że od 1 sierpnia na całym obszarze Hiszpanii faszystowskiej dzień spożywania przez ludność na obiad jednej potrawy (na wzór niemieckiego „Eintopftag") odbywać się będzie nie raz miesięcznie jak dotychczas, lecz co tydzień. Poza tym co tydzień przeprowadzany będzie t. zw. „dzień bez deseru". Uzyskane oszczędności będą przeznaczone na cele faszystów.

Bombardowanie Oviedo

Korespondent Havasa donosi, iż wojska rządowe ostrzeliwały w ciągu trzech godzin Oviedo.

Korespondent Havasa donosi na podstawie słów jeńców, jakoby w dn. 1 lipca na froncie madryckim zabity został dowódca artylerii rządowej gen. Aranz. Pociski powstańcze paść miały na kwaterę generała, znajdującą się na wzgórzu, panującym nad Valdemorillo. Równocześnie zginąć miało 5 czy 6-ciu oficerów. Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymano.

Wszędzie „Wrogowie ludu"

W prasie zagranicznej znaleźliśmy wiadomości o aresztowaniu następujących ludzi, o czym — zdaje się — nie było w prasie polskiej.

Kanner, kierownik generalnej dyrekcji przemysłu żelaznego i stalowego, Glinka, kierownik huty Kierczenskiej, Rudnyj, kierownik warsztatów Nowomoskwa, Streje, kierownik zakładów kauczuku syntetycznego w Jarosławlu, Riabołow, kierownik państwowych rafinerii nafty.

A więc „elita" przemysłu sowieckiego.

W Chabarowsku zaaresztowano admirała Wiktorowa, naczelnego dowódcę floty sowieckiej na Oceanie Spokojnym, Pietrowa, dowódcę artylerii syberyjskiej i Wolianskiego, szefa politycznego na Syberię.

A więc „elita" polityczno-wojskowa na Syberii.

Dalej: stały sekretarz centralnego komitetu wykonawczego sowietów, Akułow, który przed dwoma laty objął stanowisko nagle zwolnionego Jenukidzego, ustąpił, a na jego miejsce przyszedł Gorkin, dotychczasowy przewodniczący sowietów w Orenburgu.

Dalej donoszą, że najmłodszy brat Woroszyłowa 39-letni Sergjusz, wystąpił z armii i zamierza zostać duchownym. Marszałek Woroszyłow publicznie wyrzekł się brata i oświadczył przy tym, że ruch bezbożniczy pracuje źle, skoro wydarzają się takie wypadki, jak z jego bratem.

Prof. Planck, laureat Nobla

do dymisji

Najznakomitszy fizyk niemiecki, laureat Nobla, uczony o światowej sławie, prof. Maks Planck, dostał [illegible] z urzędu przewodniczącego [illegible] instytutu naukowego im. [illegible] Wilhelma. Planck jest [illegible] czystej krwi, polityką nie zajmował się. Za cóż go usunięto?

Za to, że został członkiem świeżo powstałej papieskiej akademii nauk, jednym z członków nie-katolików, Planck bowiem jest gorliwym protestantem. Planck godność tę przyjął, ale za to stracił prezesurę instytutu [illegible].

Na [illegible] Plancka przyszedł Bosch, [illegible] z lewiatańczyków niemieckich. [illegible] on drugim obok Kruppa [illegible] instytutu, [illegible] — jak z tego widać — przez ciężki przemysł.

Do kuratorium instytutu wszedł książę August Wilhelm, czwarty syn Wilhelma, śmieszna figurka, mizdrząca się do hitleryzmu, popularnie przezywany Au-wi.

Nauka hitlerowska w dobrych [illegible] rękach!

Sejm i Senat

Dwie sesje

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu w „sprawie wawelskiej". Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej otworzył sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu w *sprawie śląskiej*.

Podczas tej sesji przedmiotem obrad mogą być tylko sprawy, związane z wygaśnięciem konwencji śląskiej.

Konferencje w Łodzi

Akcja robotników przemysłu włókienniczego

Walka w łódzkim przemyśle włókienniczym o podwyżkę płac i skrócenie tygodnia pracy oraz o cały szereg ważnych dla robotników postulatów przeciąga się. Taktyka fabrykantów polega na zwlekaniu i pozornym godzeniu się na zmianę podstaw nowej umowy zbiorowej w myśl żądań związków zawodowych, z zastrzeżeniem, że o podwyżce płac i skróceniu czasu pracy przemysł mówić nie chce i nie może, nie pozwala bowiem na to zarówno ciężka sytuacja, w jakiej ten przemysł się znajduje, jak również ogólna linia gospodarcza Państwa.

Bawi w Łodzi Główny Inspektor Pracy, dyr. Klott, który odbył już jednostronną konferencję z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych i odbywa dalsze konferencje ze związkami przemysłowców. Pierwsze, wstępne konferencje są jednostronne, „w celu swobodnego omówienia stanowiska" jednej i drugiej strony.

W części nakładu podaliśmy już rezolucję zgromadzenia delegatów i poborców fabrycznych klasowego Związku Włókienniczego. Rezolucja ta stwierdza, że zebrani

„przyjmują do wiadomości i solidaryzują się ze stanowiskiem przedstawicieli Związku, zajętym na konferencji z przemysłowcami.

Jednocześnie zebrani oświadczyli, że winę za zaostrzenie się zatargu w przemyśle włókienniczym ponoszą przemysłowcy, przez ich nieustępliwe stanowisko.

Zebrani domagali się od Rządu wywarcia silnego nacisku na przemysłowców w celu wyrażenia przez nich zgody na udzielenie robotnikom żądanej podwyżki płac, oraz uwzględnienia innych postulatów robotniczych bez poddania zatargu pod arbitraż".

Delegaci fabryczni postawili sprawę jasno i zapowiedzieli, że — o ile przemysłowcy nie zmienią dotychczasowego stanowiska, w sprawie udzielenia podwyżki płac i uwzględnienia innych żądań robotniczych, robotnicy zmuszeni będą zmienić swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie polubownego załatwienia zatargu i przystąpić do walki strajkowej.

Sprawa dalszej walki zostanie ostatecznie zadecydowana, w zależności od tego, jaki będzie wynik konferencji z przemysłowcami przy współdziałaniu Głównego Inspektora Pracy, p. Klotta, na posiedzeniu Kom. Wykonawczego Zw. i zebraniu delegatów w dniu 24 lipca.

P. dyr. Klotta zupełnie wyczerpująco i dokładnie poinformowano na konferencji robotniczych związków zawodowych o sytuacji, a tow. Szczerkowski podkreślił z naciskiem, że związki na arbitraż nie godzą się.

PRZEMYSŁOWCY NIE USTĘPUJĄ.

Konferencja jednostronna dyr. Klotta z przedstawicielami przemysłowców nie dała wyniku. Przemysłowcy kategorycznie odrzucili żądanie podwyżek. Kilka kompromisowych propozycyj dyr. Klotta również zostało odrzuconych.

W środę insp. Klott poinformował przedstawicieli robotników o wyniku konferencji z przemysłowcami.

O godz. 12 odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców w Urzędzie Wojewódzkim z udziałem wojewody Hauke-Nowaka oraz dyr. Klotta.

Dyr. Klott stwierdził, że bezpośrednie rokowania nie dały rezultatu, arbitraż zaś robotnicy odrzucili — pozostaje więc próba sił czyli strajk. Rząd stoi jednak na stanowisku, że strajk nie jest wskazany ze względu na bezpieczeństwo publiczne: wobec czego—w myśl ustawy o przymusowym rozjemstwie — sprawa zostanie przekazana do Komisji Rozjemczej w myśl ustawy o komisjach rozjemczych, których orzeczenia mają moc wiążącą.

Dyr. Klott wezwał strony do sprecyzowania ich stanowisk. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że wobec oświadczenia dyr. Klotta i wytworzonej sytuacji, nie mają nic do dodania. Natomiast tow. Walczak—w imieniu wszystkich związków robotniczych — oświadczył, że sytuacja zmusza robotników do walki o poprawę bytu, wobec czego robotnicy podtrzymują w pełni swoje żądania, w razie zaś ich odrzucenia — proklamują strajk.

W sobotę odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich związków. Tegoż dnia odbędzie się zebranie delegatów Związku klasowego.

Przegląd prasy

NIEROZSĄDNA, NIEMORALNA DZIECINADA.

Przed dwoma dniami cytowaliśmy artykuł konserwatywnego „Czasu", który z całą szczerością przyznał, że „dotychczas walka z wpływami masońskimi nie była rozsądna". „Walka z masonerią — pisał „Czas" — stała się nawskroś niemoralną". Często chodziło o cele osobiste, o zwalczanie przeciwników politycznych i t. p.

W tym potępieniu walki z masonerią głos „Czasu" nie jest bynajmniej odosobniony. Bo oto inne prawicowe pismo „Merkuryusz Polski" pisze dosłownie:

„Powiedzmy sobie otwarcie, że cała „walka" z lożą była dotychczas i zapewne długo jeszcze pozostanie zwykłą dzieciandą. Wszelkie wymyślania na lożę, wszelkie grube ryby, rządzące działalnoś. opisy „tajemnic" masońskich, znaków, wstęg, masek, rękawiczek, trupich czaszek i t. d. tyle zaszkodzą loży, co słoniowi kaczy śrut. Niebezpieczne dla loży są tylko nazwiska. A kto, gdzie, kiedy podjął dekonspirowanie nazwisk? Tu i ówdzie ogłoszono kilka, zgoła niegroźnych, bo figurujących w kalendarzach masońskich, a prawdziwe grube ryby, rządzące działalnością loży, wciąż są przed oczyma ogółu ukryte".

Nie pamiętam, od ilu lat nasze prawicowe organy prowadzą walkę z masonami. Zużyto górę papieru i morze atramentu po to, by po szeregu lat wydać sobie świadectwo braku rozsądku, niemoralności i dziecinnady. Latami ogłupiano czytelnika, wytworzono mu zamęt w głowie po to, by mu po latach powiedzieć, że wszystko razem nic nie było warte. A przecież ci ludzie, którzy te brednie czytali, wierzyli w nie, a teraz powada im się, że to było tumanienie.

A któż im teraz uwierzy, że walka, którą teraz zamierzają wszcząć, już nie będzie dziecinadą, że będzie moralną i rozsądną?

DYSKONTOWANIE ZASŁUG.

O tych, którym Polska dostała się darmo, już niejednokrotnie pisaliśmy. Warto jednak będzie poświęcić trochę uwagi i tym, którzy przy minimalnym wkładzie ciągną lub chcą ciągnąć z Polski lichwiarskie zysk. Na raze „Epoka" przytacza następujący charakterystyczny wypadek:

„Niedawno, bo z datą 1937 r., jedna z firm naftowych wydała wspaniale oprawny album, w którym między wykazami efektów i depozytów, figuruje fotograficzna odbitka „legitymacji", uprawniającej, zdaje się, do większej kwoty kartelowej w obecnym układzie sił gospodarczych kraju. Jest to odbitka fotograficzna pokwitowania z odbioru pewnej kwoty pieniężnej przez Komendę Legionów polskich w maju 1916 r. Pod kwitem figuruje podpis Józefa Piłsudskiego. Ten ktoś, co zdobył się wówczas na wielki uczynek ofiarowania kilku groszy na rzecz krwawiących szeregów wojska narodowego, nie wstydzi się dziś zasługi swojej dołączyć do bilansu przedsiębiorstwa, na którego czele stoi. Nie wstydzi się po latach przeszło 20-tu, dyskontować i to na lichwiarskich warunkach, swego marnego wkładu do wielkiej skarbnicy czynu narodowego. Ba, nie wstydzi się w rozdziale (załączniki do bilansu przedsiębiorstwa) wprost reklamować się: „Gdy wybiła godzina walki... wszyscy moi współpracownicy pospieszyli do Legionów, ja zaś... zostałem... by po skończonej wojnie mieli do czego wrócić". A właściwie nie o to chodzi, że któryś tam z wielkich mężów kongregacji finansowej nie poszedł do Legionów, ale o to, że fakt niepójścia do szeregów potrafi dziś podnosić do rzędu wielkich zasług... ekonomicznych. I potrafi te zasługi przez 21 lat z rzędu co dzień na nowo sprzedawać. Oto wielka zdolność gospodarcza prowodyrów naszego życia ekonomicznego".

O takich nie można powiedzieć, że Polska dostała im się darmo, ale drogo też za nią nie zapłacili.

z. y. z.

Częstochowskie więzienie przepełnione

Do Piotrkowa zostało przewiezionych 60 więźniów z Częstochowy, których przetransportowano dlatego, ponieważ dom karny na Zawodziu w Częstochowie był przepełniony.

Wyszyński otrzymał również order Lenina

Agencja Tass donosi, że prokurator Z. S. S. R. Wyszyński odznaczony został orderem Lenina za „dokonaną z powodzeniem pracę w dziedzinie konsolidacji prawa rewolucyjnego i organów prokuratury". (PAT).

Ze świata kultury

MISTYFIKACJA PAMIĘTNIKÓW SZPIEGOWSKICH

Niedawno ukazał się III nakład słynnej książki angielskiej pt. „Spy" (Szpieg), która swego czasu narobiła wiele hałasu w całej Anglii. Autorem tej książki jest niejaki mr. Bernard Newman, który opowiadał o swoich powodzeniach w służbie szpiegowskiej pod czas wojny światowej. Z relacji jego wynika, że musiał on być chyba największym szpiegiem swoich czasów. Dokoła tej książki powstało mnóstwo sporów, komentarzy i legend i Newman w krótkim czasie stał się człowiekiem sławnym. Według jego własnych opowiadań, uratował on armię angielską od wielu klęsk. wydając (przebrany za oficera niemieckiego na froncie zachodnim) wiele znacznych planów i instrukcyj sztabowi angielskiemu. Jeżeli wierzyć jego pamiętnikom, koalicja zawdzięczała mu wszystkie sukcesy. Autor stał się nie tylko sławny, ale i bogaty. Równocześnie wielu ludzi chciało osobiście poznać bohatera narodowego. Wreszcie dotarł do niego reporter „Daily Expressu". Zastał sławnego autora w osobie małego oficjalisty w ministerium pracy. Wyglądał na lat około 40, o poczciwej, uśmiechniętej twarzy i niebieskich, krótkowzrocznych oczach. Gdy dziennikarz zadał mu rozstrzygające pytanie, dotyczące jego sławnej książki szpiegowskiej, mr. Newman odparł, śmiejąc się serdecznie: W tej całej historii nie ma ani słowa prawdy. Nigdy nie byłem żadnym szpiegiem. Wstąpiłem do armii jako zwykły szeregowiec, opuszczając ją w dwa lata po tym jako podoficer. Od tego czasu jestem urzędnikiem. Wszystkie opisane w mojej książce przygody zmyśliłem podczas wycieczki, jaką w czasie mego urlopu letniego odbyłem w Alpy. W czasie długich marszów przychodziły mi na myśl różne, nieprawdopodobne historie, które pilnie utrwaliłem na papierze. Potym uporządkowałem wszystko dodałem wątek romantyczny. Nigdy nie przypuszczałem, że ktokolwiek uwierzy w te bzdury. Jeżeli uwierzyli, dali tylko świadectwo swej naiwności. Ja chciałem zarobić. To wszystko. — Tyle powiedział autor. Wybuchł oczywiście skandal, ale to nie zmniejszyło poczytności. Najlepiej świadczy o tym trzeci z kolei nakład tej książki, a wydania angielskie są poważne.

NOWA KSIĄŻKA ARNOLDA ZWEIGA

Ostatnio na półkach księgarskich pojawiła się oddawna zapowiadana książka znanego pisarza niemieckiego, przebywającego obecnie na emigracji, Arnolda Zweiga, autora słynnej trylogii „Spór o sierżanta Griszę". Nowa powieść świetnego powieściopisarza nosi tytuł „Einsetzung eines Koenigs" i wydana została nakładem Querido-Verlag w Amsterdamie.

SPADEK PO EDGARZE WALLACE

Gdy przed pięcioma laty słynny fabrykant powieści kryminalnych przeniósł się do wieczności; powszechnie sądzono, że pozostawił wielką fortunę, o zarobkach bowiem Edgara Wallace krążyły legendy. Jakież musiało być rozczarowanie likwidatorów spadkowych gdy z ksiąg pokazało się, że zmarły pisarz pozostawił 120,000 funtów... długów. Utworzono niezwłocznie masę upadłości i po kilkuletnich pracach wypłacono wdowie i dzieciom Wallace'a aż 7,000 funtów, które mają do zawdzięczenia raczej szlachetnym wierzycielom niż swemu ojcu.

BYŁA SOBIE PEWNA STUDENTKA

Paryskie wydawnictwo „Les Editeurs de France" zapowiedziało tłumaczenie z węgierskiego nowej książki Jolanty Foldes, laureatki międzynarodowej nagrody literackiej, autorki „Ulicy kota rybołówcy". Książka ta będzie nosić w tłumaczeniu francuskim tytuł: „Il etoit une lyceene" — Była sobie pewna licealistka. Książka ta ma odznaczać się niebywałym cynizmem.

ODNALEZIONO NIEZNANY WIERSZ STAROŻYTNEJ POETKI GRECKIEJ

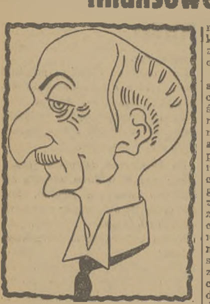
Jak podaje agencja Reutera z Rzymu, dziennikarz włoski, współpracownik „Popolo d'Italia", Evaristo Breccia odnalazł z Egipcie, nieznany dotychczas poemat, czyteż może tylko urywek dłuższej ody greckiej poetki Sapho, który liczy 18 wierszy. Odkrywca przesłał go badaczom starożytnej literatury greckiej dla przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy.

Jak jest z Gibraltarem?

Rząd angielski broni zarządzeń gen. Franco

Jak już podaliśmy, na ostatnim posiedzeniu angielskiej Izby Gmin po licznych interpelacjach przedstawicieli opozycji w sprawie ustawienia dział w pobliżu Gibraltaru zabrał głos podsekretarz stanu M. S. Z. Cramborne i przestrzegł Izbę przed wszelką przesadą. Cranborne prosił Izbę aby nie widziała groźby dla W. Brytanii we wszystkich zarządzeniach wydanych przez gen. Franco. Cranborne przypomniał, że działa te zostały ustawione na skutek bombardowania Algesiras przez rządowe okręty i przeznaczeniem ich było zapobiegnięcie powtórzeniu się podobnego incydentu. W wydaniu przez gen. Franco tego rodzaju zarządzeń nie należy widzieć nic dziwnego, zresztą W. Brytania nie postąpiłaby inaczej w analogicznej sytuacji. Jakość tych dział jest znacznie niższa od tych, które im może przeciwstawić W. Brytania, skutkiem czego nie reprezentują one żadnego niebezpieczeństwa. Oświadczenia Cranbornea wywołały żywe protesty wśród opozycji oraz zapytanie, czy prawdą jest, że na wybrzeżu Gibraltaru zostały ustawione 12-calowe działa systemu Howitzera. Cranborne zaprzeczył, jakoby takie działa znajdowały się w pobliżu twierdzy gibraltarskiej i oświadczył, że W. Brytania zastrzega sobie zresztą prawo dokładnego zbadania tej sprawy w chwili, gdy uzna to za stosowne. Oświadczenie to nie zadowoliło przewódcy Labour Party Attlee, który ponowił zapytanie, czy baterie gen. Franco są w możności kontrolowania cieśniny gibraltarskiej. Cranborne odpowiedział, że działa te oczywiście mogą ostrzeliwać cieśninę, lecz zdaniem ekspertów nie stanowią one żadnej groźby militarnej i w każdej chwili mogą być przez działa brytyjskie unicestwione. Reprezentanci opozycji nie wydali się być zadowoleni nawet z tego oświadczenia i Cranborne zakończył swe przemówienie przypominając, że dewizą polityki brytyjskiej w konflikcie hiszpańskim jest: zapobieganie za wszelką cenę, aby się ten konflikt nie rozprzestrzenił na całą Europę.

Minister Bonnet o sanacji finansowej Francji



Wobec objawów pesymizmu, które wykazywała ostatnio giełda paryska, a przede wszystkim wobec spadku zarówno rent, jak i franka — minister Finansów Bonnet zdecydował się na energiczną kontrakcję. Całą niedzielę poświęcił on na narady, których wynikiem było oświadczenie, złożone prasie w godzinach popołudniowych.

W oświadczeniu tym minister stwierdza, że sanacja finansów francuskich będzie się odbywała według ściśle ustalonego planu. Po doraźnych posunięciach, przeprowadzonych nazajutrz po objęciu stanowiska przez ministra Finansów oraz po ostatnich dekretach, które w wyniku dadzą równowagę budżetu zwyczajnego — przychodzi kolej na uregulowanie sprawy wydatków nadzwyczajnych. Zważywszy, że niemożliwe jest rzeczą nałożenie dalszych ciężarów na życie gospodarcze i ludność — konieczne jest przeprowadzanie oszczędności w wydatkach. Wysiłek finansowy Rządu będzie więc zmierzał do równowagi budżetu zwyczajnego oraz do ograniczenia wydatków nadzwyczajnych, wyłącznie do potrzeb obrony narodowej.

Z kolei minister zapowiedział, że poświęci specjalną uwagę papierom państwowym, których obecnie niski kurs nie odpowiada poważnym rozmiarom kredytu francuskiego wobec Całąświata. (PAT).

Szeroki srebrny pas na niebie

Ubiegłej nocy, nad Inowrocławiem w stronie południowej ukazał się na niebie szeroki jasnobiały pas o srebrzystym odcieniu. Pas ten szerokości metra, a długości ok. 15 m., po upływie pół godziny począł biednąć i zniknął. Niezwykłe to zjawisko trwało około trzech kwadransów.

Likwidacja strajku hotelarskiego w Paryżu

W wyniku długotrwałych narad, odbytych wczoraj w pałacu Matignon w Paryżu, podpisano o godz. 1-ej w nocy układ, kładący kres strajkowi w przemyśle hotelarskim Paryża. Zgodnie z układem, czas pracy podzielony zostaje aż do dnia 1 listopada na 6 dni. Personel, który przystąpił do strajku, będzie ponownie przyjęty do pracy, jednakowoż ze względu na incydenty, jakie miały miejsce, pracodawcy zastrzegają sobie wolną rękę w szczególnych wypadkach. Pracownicy, którzy nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy, umieszczeni zostaną przez urzędy pośrednictwa z prawem pierwszeństwa w innych zakładach. (PAT).

Sensacja Berlina

Przed paru dniami przybył do Berlina dawny prezydent policji berlińskiej Grzesinsky. Przed objęciem władzy przez narodowych „socjalistów" zajmował on poważne stanowisko w niemieckiej partii socjalistycznej. Mimo, iż jest on półżydem, pozwolono mu przyjechać do Rzeszy początkowo tylko na dwa dni. Następnie na specjalną jego prośbę przedłużono mu pobyt na dalsze dwa dni dla załatwienia majątkowych interesów prywatnych. Podczas swego pobytu Grzesinsky inwigilowany był bardzo bacznie przez policję. Pobyt Grzesinsky'ego wywołał oczywiście sensację w Berlinie.

Bogactwa mineralne Hiszpanii

Niemcy i Włochy napadły Hiszpanię w celach politycznych, strategicznych i gospodarczych. To ostatnie odgrywają w chwili obecnej rolę główną, zarówno bowiem Niemcy, jak Włochy, potrzebują dla swoich zbrojeń surowców, których Hiszpania posiada pod dostatkiem.

Następujące cyfry dają pojęcie o bogactwach mineralnych Hiszpanii:

Rezerwy rudy żelaznej wynoszą 711 milionów ton, zawierające 349 milionów ton czystego żelaza. Rezerwy rudy w Maroku ocenia się na 25 milionów ton (pod Melillą).

Na obszarach Huelvy, Rio Tinto, Tharsis i San Domingo ruda zawiera przymieszkę manganu.

W prowincji Huelva znajduje się ok. 2000 milionów ton rudy siarkomiedzianej o zawartości 20 milionów ton miedzi.

Pod Kartageną, Malagą, Linaresem, Jaen i Penarroya, jest ruda cynkowa, zawierająca też srebro i mieszaninę rud cynkowych.

Obszar Almadena jest najbogatszym w świecie źródłem rtęci. Produkcja dotychczasowa wynosiła ok. 180 tys. ton.

Na północy od Barcelony znajduje się potas na przestrzeni 28 kilometrów długości i 10 klm. szerokości.

Siła bezwładu

Wszyscy na ogół w Polsce zgodzili się już na to, że „eksperyment" z ordynacją wyborczą do Sejmu i do Senatu zawiódł. **Zawiódł**, oczywiście, tylko tych, którzy na niego **liczyli**. Wielkie ruchy społeczne—ruch socjalistyczny, ruch ludowy, ruch „narodowy" — nie odczuwają, jak sądzę, żadnego „zawodu", ponieważ **przewidywały** z góry **słusznie**, że będzie akurat tak, a nie inaczej.

„Zawiedzione" są liczne odłamy dawnego obozu „sanacyjnego". Grupa „Zarzewia" oświadczyła jasno, wyraźnie, po męsku:

trudno! nie udało się; trzeba to zmienić.

T. zw. **naprawa** (ta, która **spędza sen z powiek p. St. Mackiewiczowi**, redaktorowi „Słowa") **mówi mniej - więcej to samo. I konserwatyści — też. Więc któż właściwie broni** „eksperymentu" p. Sławka? Jeden Pan Bóg wie! Bodaj, że nie broni go nikt. Przynajmniej — nikt nie broni **jawnie**, z odsłonietą przyłbicą. Ma natomiast „ordynacja" p. Sławka jednego obrońcę; niezastąpionego; nazywa się on:

SIŁA BEZWŁADU.

***

Krytykowano ten Sejm obecny i ten obecny Senat — sto razy; krytykowano złośliwie i poważnie; na serio i dowcipkując.

Krytykowała **najczęściej** właśnie prasa „sanacyjna". Bo była wściekła, że „nie wyszło". I złożyło się tak, że **rzadkie** pochwały „sejmowania" pp. posłów i senatorów z września r. 1935 przeobraziły się w krytykę najsurowszą.

Jak brzmiały pochwały?

Zestawiam w skrócie: Ach! jacy oni odważni! **Prawdziwi** posłowie! odważyli się — wyobraźcie sobie! — przeciwstawić się życzeniom Rządu w sprawie... dekretu o lasach państwowych. Cóż to za kolosalna odwaga cywilna! Cóż to za niezależność; oto parlament odrodzony!

I t. d., i t. d.

Dopiero my — ludzie opozycji — musieliśmy tłumaczyć, że niezależność parlamentu nie polega wcale na tym, by **koniecznie „robić na złość"** Rządowi. W dniu, w którym my — naprzykład, ludowcy i socjaliści — **będziemy stanowili większość** w parlamencie polskim **z powszechnego głosowania**, — nie przyjdzie nikomu z nas do głowy „**robić na złość**" naszemu Rządowi, nawet w drobnostkach. Dlatego to owe „pochwały" stały się najcięższym kamieniem potępienia... wbrew intencjom chwalących.

**

Pozostały owe „pochwały" i pozostała ustawa o uboju rytualnym, związanym z osobą p. Prystorowej. Na tym koniec. „Sesja wawelska" — to sprawa osobna; tu grały rolę **względy uczuciowe** których nie chcę plątać z rozważaniami niniejszymy. Mamy zatem fakt: **nikt nie twierdzi, że ordynacja wyborcza „udała się".**

Dlaczego więc ordynacja trwa nadal?

Trwa

SIŁĄ BEZWŁADU.

Cavour określił kiedyś tę „siłę bezwładu", jako symbol „lenistwa ludzkiego". Jeszcze tydzień i jeszcze miesiąc, i jeszcze rok. Niech tli się zarzewie, dopóki pożar nie wybuchnie. Gdy pożar **już** wybuchnie, — wtedy — poniewczasie — alarm i wielki gwałt.

Trzeba więc przełamać **siłę bezwładu**. Uczynić to może tylko **zbiorowa wola mas pracujących Polski**. Trzeba więc wykonać ściśle wskazania Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej i wskazania równoległe kierownictwa ruchu ludowego:

niech każde zgromadzenie, niech każde zebranie robotników, chłopów czy pracowników umysłowych stawia coraz to bardziej stanowczo postulat:

ZMIANY ORDYNACJI WYBORCZEJ;

NOWYCH WYBORÓW, WYBORÓW SWOBODNYCH.

I trzeba to robić prędko, bardzo prędko.

Czasu mamy przed sobą niewiele.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Nowe wyroki śmierci w Niemczech

W Niemczech istnieje t. zw. Trybunał Ludowy, mający wszelkie cechy sądu kapturowego. Nie wszystkie wyroki tego Trybunału są znane i ogłaszane publicznie.

Emigracja socjalistyczna dowiedziała się przed niewielu dniami, że Trybunał skazał w Sztutgarcie 12 czerwca na śmierć jedną kobietę i trzech mężczyzn za ich przekonania polityczne.

Skazana jest robotnicą Liesel Hermann, skazani to robotnicy: Steidle, Goeritz i Lowatsch. Piąty oskarżony Groetzinger został skazany na 11 i pół roku więzienia.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Wiadomo tylko tyle, że akt oskarżenia zarzucał im zdradę stanu. Oskarżeni mieli w śledztwie podpisać protokuł, przyznający słuszność oskarżeniu. Ale na procesie kategorycznie zaprzeczali, by byli winni i by zarzuty, zawarte w protokule, były prawdziwe. Na pytanie Trybunału, czemu podpisali protokuł, jeden z oskarżonych odpowiedział: „Panowie, zrozumielibyście wszystko, gdybyście przeżyli to, cośmy przeżyli".

I jeszcze podczas rozprawy, która trwała pięć dni, katowano podsądnych. Drugiego dnia oskarżony Steidle zjawił się na rozprawie z obandażowaną głową. Gdy przewodniczący zapytał go o przyczynę, Steidle odrzekł: „I tak wiadomo, skąd się to bierze, pocóż mam mówić?"

Refleksje

Międzynarodówka

W dniach od 29 czerwca do 3 lipca b. r. obradowała w Warszawie Rada Generalna Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Fakt ten rozgłosiły najpoważniejsze agencje świata, a cała niemal prasa Stanów Zjednoczonych i Europy, zwłaszcza Anglii i Francji, poświęciła mu szereg artykułów.

Tylko polska prasa — poza oczywiście robotniczą — obrady Międzynarodówki potraktowała naogół z wyniosłą obojętnością, ograniczając się do kilku lakonicznych wzmianek, — lub też przyjęła je obelgami.

Fakt obrad przedstawicieli proletariatu wszystkich krajów i decyzje międzynarodowej organizacji zawodowej uszły uwagi polskiej „opinii publicznej", przygłuszone przez spór wawelski i okrzyki „Niech żyje król"!

[illegible] a uroczystości nawet dla uczczenia króla, choćby najbardziej serdeczne — są tylko uroczystościami i aktem dworskiej etykiety — i nie powinny zakryć dążenia narodów ku żywej przyszłości temu, kto chce trzymać rękę na pulsie wypadków życia.

A życie to — mimo przemilczenia prasy — stwarza nowe fakty i idzie naprzód. Wyposażony w potężną władzę prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Roosevelt, coraz śmielej dokonywa głębokiej reformy społecznej, opierając się na milionowych rzeszach robotniczych, zorganizowanych w związkach zawodowych, które właśnie w Warszawie uchwaliły przystąpić do Międzynarodówki i zespolić w niej swe wspólne dążenia do przebudowy i utrzymania pokoju. Związki zawodowe, których ważności nie może dopatrzyć się krótkowzroczna prasa — to jest podstawa Frontu Ludowego, rządzącego Francją; — to potężny czynnik opinii publicznej woli narodu w Anglii; — to czynnik, decydujący o rządach w krajach skandynawskich.

Małe, biedne szanteklerki, którym się zdaje, że słońce nie wzejdzie, jeśli nie zapowiedzą go przed tym swym krzykliwym pianiem!

n. t.

Dla „Gazety Polskiej"

O co Panom chodzi?

We wczorajszej „Gazecie Polskiej" znaleźliśmy następującą wzmiankę pod naszym adresem:

„Dlaczego organ P. P. S. uzależnia ustalenie swych poglądów na sprawę zamachu (na pułk. A. Koca — przyp. nasz) od wyników śledztwa, — doprawdy trudno jest pojąć".

Zaszło tu jakieś nieporozumienie, bo właśnie nam „trudno jest pojąć", O CO CHODZI „GAZECIE POLSKIEJ".

Niechże pp. redaktorzy „Gazety Polskiej" zechcą zważyć:

że musimy zaczekać z oceną, jak doszło do zamachu na p. pułk. Koca i kto ten zamach organizował, — na WYNIKI ŚLEDZTWA, to chyba jasne; tylko w powieściach kryminalnych „genialni dziennikarze" pobijają przenikliwością i „węchem" sędziów śledczych i urzędników policyjnych; w życiu bywa — z reguły naodwrót: „genialni dziennikarscy wywiadowcy"... przeszkadzają.

Otóż, skoro śledztwo ma ustalić nie tylko tożsamość zamachowca, ale i ŚRODOWISKO, z którego on wyszedł, — to jednak my nasz pogląd na środowisko, a więc i na TŁO POLITYCZNE zamachu MOŻEMY sformułować dopiero PO ogłoszeniu wyników śledztwa.

Jakież mogłoby być inne postępowanie?

Dlatego TRUDNO NAM POJĄĆ, o co chodzi pp. redaktorom „Gazety Polskiej". *S. K.*

„Wolne" miasto Gdańsk

Los tow. Hansa Wiechmanna

W nocy z 25 na 26 maja 1937 roku został aresztowany przez policję gdańską tow. Hans Wiechmann, pracownik polskich Kolei Państwowych, poseł socjalistyczny do gdańskiego Volkstagu. Jeśliby wierzyć gdańskiej policji — tow. Wiechmann następnego dnia po przesłuchaniu został zwolniony. OD TEGO CZASU WSZELKI ŚLAD PO NIM ZAGINĄŁ.

Okoliczności aresztowania, tajemnicze komunikaty urzędowe i wykrętne stanowisko, jakie w sprawie aresztowania zajęła hitlerowska „Vorposten" wskazywały na sprawców brutalnego porwania posła socjalistycznego i tłumaczyły powszechne zainteresowanie się osobą aresztowanego i zaniepokojenie opinii polskiej o los porwanego. Od momentu aresztowania nie mogliśmy się rozstać z myślą, że tow. Wiechmann został wywieziony do Niemiec i tam zamordowany. Przypuszczenia nasze — niestety — są bardzo prawdopodobne. Mamy dane, że dokumenty osobiste „tajemnicza ręka" złożyła na granicy polskiej w Kolibkach, w niedalekiej odległości od miejscowego kościołka. Sprawozdawca nasz udał się do Oliwy, miejsca zamieszkania posła Wiechmanna, oraz na miejsce, gdzie znaleziono dokumenty zamordowanego.

Oto szczegóły: tow. Wiechmann dnia 25 maja 1937 r. brał udział w posiedzeniu frakcji posłów socjalistycznych, obradującej w gmachu gdańskiego Volkstagu. Do Oliwy wrócił o godzinie 23-ciej. Na powracającego z Gdańska do Oliwy tow. Wiechmanna czekała na dworcu jego żona. Przez cały dzień żyła pod wrażeniem, „że coś się stanie", instynktownie przeczuwała zbliżające się nieszczęście. Skąd ten niepokój, ta obawa o los męża?

Życie w Gdańsku pod brutalnym terorem hitlerowskim, to atmosfera zbiorowej niepewności o los ludzi, którzy nie podnoszą ręki i nie mówią „Heil". Brunatne koszule hulają bezkarnie po ulicach miasta. Plutony bojówek hitlerowskich urządzają „pokazy" uliczne. Codziennie, w pewnych odstępach czasu, widzimy brunatne koszule na ulicy. Maszerują. U boku każdego draba sztylet, a spojrzenie ostrzega, że w każdej chwili maszerujący hitlerowiec „złamie" dyscyplinę partyjną i zasztyletuje przeciwnika politycznego w biały dzień, na ulicy, i przed oknami gmachu w którym wysoki Komisarz Ligi Narodów strzeże „praworządności" Wolnego miasta.

Tow. Wiechmann należał do przeciwników reżimu nie tylko z nazwy, ale z czynnego akcentowania swego, zdecydowanie wrogiego stosunku do hitlerowców i rzeczywistości gdańskiej. Należał do najodważniejszych w grupie posłów socjalistycznych, a wśród robotników miał mir i poważanie. W tym stopniu, w jakim cieszył się tow. Wiechmann zaufaniem u robotników, w tym samym stopniu gromadził nienawiść po drugiej stronie.

Wódz, typu tow. Wiechmanna, o takim znaczeniu i roli, jaką odgrywał w życiu politycznym Gdańska, mógł w tych warunkach spodziewać się, że zginie śmiercią bohaterską. Tow. Wiechmannowa nie mogła — tego dnia — uwolnić się od strasznej myśli, że to już dzisiaj, dzisiaj, 25-go maja, widzi, jak porywają jej męża, siłą pakują do oczekującego na ulicy Keisersteg auta i wywożą w nieznane, z którego — poza wieścią o morderstwie, niema powrotu. Od dworca Oliwy, na prawo, prowadzi aleja, którą w najbardziej słoneczne dni pokrywają cienie liściastych drzew. Zamyka ją tunel kolejowy, a za tunelem, ku morzu, prowadzi ulica Keisersteg. Tu, pod numerem 28, w willi jednopiętrowej mieszkał zamordowany, tu na skrzyżowaniu ulic czekało auto i tu nastąpiło „aresztowanie". Nie — to nie było aresztowanie i steoretypowe przy takich wypadkach powiedzenie wywiadowcy... „w imieniu prawa". To był bandycki napad i PORWANIE TOW. WIECHMANNA.

Nastąpił okres poszukiwań za zaginionym, naszej interwencji i interwencji Ligi Narodów.

Dnia 16-go czerwca b. r. tuż nad granicą gdańską, w polskich Kolibkach, Anna i Otylia Liedtkówny, zamieszkałe na polskiej stronie, w Małym Kacku, „przypadkowo" znajdują dokumenty tow. Wiechmanna. W dokumentach — jest także bilet wizytowy jednego z naszych towarzyszy, wybitnego przedstawiciela ZZK.

Szczegół godny uwagi i zapamiętania.

Liedtkówny są obywatelkami polskimi, mieszkają w Polsce, pracują jednak w Gdańsku. Z miejsca, w którym „znalazły" dokumenty, jest bliżej do posterunku policji w Orłowie, aniżeli do Zoppot. Liedtkówny meldują jednak o znalezieniu dokumentów policji w Zoppotach, policja zoppotska dokumenty przyjmuje i zawiadamia władze polskie o tym fakcie, jako że dokumenty zostały znalezione na polskiej ziemi. Władze polskie i gdańskie prowadzą śledztwo, dochodzenie trwa, a my mamy obawę, że tow. Wiechmann już dawno nie żyje. Ostatni czas, by nastąpiły kroki energiczne naprawdę.

KAZIMIERZ RUSINEK.

„Jesteśmy wszyscy żołnierzami Hitlera"

Przewódca Frontu Pracy w Niemczech, dr. Ley, przemawiając do robotników w Kilonii, oświadczył:

„Nie ma już więcej ludzi cywilnych w Niemczech. Jesteśmy wszyscy żołnierzami Hitlera".

To znaczy: Front Pracy przekształci się niedługo w Front Wojny.

EDWARD BOYE

Jak zdobywano Badajoz?

Głosy prasy pod pierwszym wrażeniem

Dziś zamieszczamy drugi z kolei artykuł Edw. Boyé o zdobyciu Badajoz przez wojska gen. Franco. Artykuł ten jest całością sam w sobie: przedstawia głosy prasy, *prawicowej*, o zdobyciu Badajoz. Te głosy są niezmiernie charakterystyczne.

RED.

Cytuję przede wszystkim głosy prasy prawicowej:

Korespondent „Excelsior" pisze:

„Miasto przedstawia obraz całkowitego zniszczenia. W kilku domach, do których mogłem się dostać, widziałem trupy, leżące w kałużach krwi. Pewne dzielnice zostały zamienione na kostnice.. Ciągle przybywają auta ciężarowe pełne jeńców, z których wielu nic ma więcej, jak czternaście lat. Trupy wrzuca się na te same wozy ciężarowe, aby wywozić je na cmentarz lub do wspólnych, w pośpiechu wykopanych rowów.

A teraz Emmanuel Bourcier, korespondent „L'Intransigeant":

„Strach pomyśleć co się stanie, jeżeli powstańcy odniosą zwycięstwo (chodziło o Irun). Będzie to walka na noże, jak w Bodajoz, gdzie legioniści cudzoziemscy chcieli wymordować wszystkich. Nie można oczekiwać żadnej litości. Masakra, rzeź, na którą trudno znaleźć odpowiednie słowo w języku ludzkim".

...„Nadciągają patrole, wlodąc jeńców, po dwóch po trzech, z rękami związanymi na plecach. Patrzę na młodą dziewczynę, obłąkaną z trwogi. Na jej poszarpanej, wzorzystej sukni widnieją plamy krwi. Popychają ją w kierunku grupy jeńców. Krzyczy okropnym, rozdzierającym głosem słowa, które mi tłumaczą: „Mam osiemnaście lat... mam osiemnaście lat". (Jean d'Esme w L'Intransigeant 27.8).

Powtarzam, Bodajoz to małe miasto o 40.000 mieszkańców. 15 sierpnia, nie licząc zabitych w walkach ulicznych, liczba straconych wynosiła 1200, 17 sierpnia 1500. W trzy dni później dziennikarz faszystowski Arturo Portello pisał w „Diario de Lisbona", że rozstrzelano już 4.000. „Każdemu z zatrzymanych obnaża się prawe ramię, aby sprawdzić, czy kolba od fuzji nie pozostawiła odcisku. Jeżeli tak — jest to równoznaczne z natychmiastowym wyrokiem śmierci".

W tym miejscu nasuwa się mała analogia. W czasie wojny o wyzwolenie Ameryki Południowej asturyjskie monstrum Boves kazał wymawiać podejrzanym słowo „naranja" (pomarańcza). Gdy ktoś wymówił je z akcentem kreolskim, ginął na miejscu od kuli rewolwerowej.

Dn. 17 sierpnia rozstrzelano w Badajoz 7-miu szefów republikańskich, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, spędziwszy wprzód na miejsce egzekucji 3000 widzów. Celem widowiska było pokazać tłumowi, że generałowie powstańczy nie czynią żadnej różnicy między przywódcami „Frente popular" a bezimiennymi robotnikami.

Klasycznym dokumentem hańby w Badajoz stała się relacja dziennikarza amerykańskiego Jay Allen, umieszczona w „Chicago Tribune" i przedrukowana następnie przez anglo - amerykańską prasę różnych odcieni politycznych. Korespondencja była datowana z Elvas z Portugalii, dn. 28 sierpnia 1936 r. Wyjmuję z niej fragment poniższy:

„Z wylotu ulicy San Juan widać masywne zarysy Alkazaru, stanowiącego fort. Obrońcy miasta, ustępując piędź po piędzi, szukali schronienia w jednej z jego wież. Spalono ich żywcem.

Przechodzimy obok dużego sklepu, który wygląda tak, jak po trzęsieniu ziemi. Właściciel nazywał się Don Marino — objaśnia mnie przewodnik. — Był stronnikiem Azany. Wczoraj, po egzekucji Don Marina, zniszczono jego sklep.

Zbliżamy się do śródmieścia, gdzie wznosi się piękny gmach rządowego gimnazjum i kliniki. Oba gmachy zostały wzniesione przez republikę. Ich twórcy, architekci i budowniczowie, zginęli rozstrzelani, jako „czerwoni", ponieważ chcieli bronić swego dzieła".

Teraz kierujemy się ku arenie, której mury dominują nad żyzną doliną rzeki Guadiana. Piękny gmach, o czerwonych dachówkach i olśniewającej białości murów. Ongiś widywałem tutaj słynnego toreadora, Juana Belmonte, który w przeddzień corridy oglądał byki przeznaczone do walki. Tego wieczoru sprowadzono również ofiary, przeznaczone na uroczystość dnia jutrzejszego: mnóstwo bezbronnych ludzi, powiązanych z sobą sznurami.

Jeńcy ci byli przeważnie młodymi ludźmi. Chłopi w niebieskich bluzach, robotnicy w zniszczonych ubraniach od pracy! Idą i idą bez końca. Nazajutrz o czwartej wpędzono ich na arenę, przez te same drzwi, przez które wchodzili z paradą torreadorzy. Za balustradą areny oczekiwały ich mitraliezy. Po pierwszej egzekucji krew utworzyła jezioro wysokości palca wskazującego. W ciągu 12-tu godzin rozstrzelano 1800 ludzi. Nie myślałem, że 1800 ciał może zawierać aż tyle krwi.

Gdy w ciągu corridy byk lub nieszczęśliwy koń utracą zbyt wiele krwi, służba cyrkowa posypuje arenę świeżym piaskiem. Dzisiaj w upalne popołudnie czuje się jeszcze okropnie mdły zapach krwi.

...Po chwili zatrzymujemy się znów na placu. Przygodni moi znajomi rozmawiają z Falangistami. Wieczór był niezwykle gorący. I ten zapch, ten zapach! Nie chcę i nie mogę go opisywać. Służba cyrkowa będzie miała dużo roboty, zanim przygotuje arenę do następnej szlachetnej corridy. Co się mnie tyczy, to nigdy nie pójdę już na corridę. Nigdy więcej".

Georges Beaton w „The New Statesman and Nation" (14.XI. 1936 r.) dodaje: „Słynna masakra w Badajoz nie stanowi wcale wyjątku. Jedynym wyjątkiem było zaproszenie na egzekucję dziennikarzy zagranicznych. Gdy pewnego dnia, po zakończeniu wojny, zasłona wniesie się ku górze, cały świat dowie się z przerażeniem, że conajmniej połowę miast, miasteczek i wsi, które wpadły w ręce Franco, spotkał los podobny do Badajoz".

Wiele pisano i mówiono o terrorze „czerwonych". Z Hiszpanii, pozostającej pod władzą zbuntowanych generałów, żaden krzyk nie przedzierał się na zewnątrz. Zajęte przez Franco terytoria obito grubymi materacami. W Hiszpanii „narodowej" nie można mówić o terrorze, tylko o masowej eksterminacji. Sześć miesięcy przed wybuchem powstania kraj w wyborach do Kortezów zgotował klęskę faszystowskiej ideologii. Należy zatym wyrżnąć wszystkich lub prawie wszystkich. „Nie będę się wahał rozstrzelać co drugiego Hiszpana" — powiedział Franco na początku rebelii do przedstawiciela „News-Chronicle" — „Im dłużej trwa ta straszliwa wojna — napisał w „Figaro" H. de Kérillis — im więcej ruin i trupów gromadzi — tem lepiej przygotowuje miejsce dla germańskich zastępców. Wzamian za swą pomoc, Hitler chce uczynić z Hiszpanii swoją kolonię". Aby to osiągnąć, trzeba było zastosować w praktyce receptę Goeringa i Ludendorffa o „całkowitej wojnie" („Totaler-Krieg").

Walki o Madryt

Atak gen. Franco słabnie

MADRYT (PAT). Na odcinku Brunete, Quijourna, Villa Neuva del Pardillo, gdzie powstańcy od dwóch dni prowadzili bardzo ożywioną akcję, nastąpiło pewne uspokojenie. Atak wojsk powstańczych na Villa Franco del Costello, według Havasa, był znacznie słabszy i został odparty.

W prowincji Guadalajara wojska rządowe zajęły w kilku miejscach pozycje powstańcze.

BOMBARDOWANIE OTWARTYCH MIAST

BARCELONA (PAT). W poniedziałek wieczorem cztery trójmotorowe powstańcze bombardowały dwukrotnie Tarragonę, niszcząc 10 domów i uszkadzając 30 innych. Samoloty te bombardowały następnie miejscowość Cambrils, gdzie szkody były o wiele mniejsze. Dotychczas wydobyto z pod gruzów w Tarragonie zwłoki 45 osób. Rannych jest przeszło 100.

W Białogrodzie biją dzwony

Na cerkwiach powiewają czarne chorągwie

BISKUP SIMEON MA PĘKNIĘTĄ CZASZKĘ

Białogród (PAT). Stan zdrowia szabackiego biskupa Simeona, przewiezionego po poturbowaniu w czasie demonstracji do sanatorium, jest bardzo poważny z powodu pęknięcia czaszki od doznanego uderzenia.

Z Szabca, miejsca rezydencji biskupa Simeona oraz z innych prowincjonalnych miejscowości nadchodzą niesprawdzone dotychczas wiadomości o demonstracjach i rozruchach na tle konkordatu.

(Jak donosiliśmy wczoraj biskupa Simeona pobiła policja. — Przyp. Red.).

BIAŁOGRÓD (PAT) Dyskusja nad konkordatem w Skupczynie trwa nadal w atmosferze podniecenia. Zamknięcie dyskusji i głosowanie spodziewane jest w ciągu najbliższych 2 — 3 dni, jeśli obrady potoczą się nieprzerwanie. Atmosfera w mieście jest nadal podniecona. W cerkwiach nieustannie biją w dzwony, na budynkach cerkiewnych wywieszono czarne chorągwie na znak żałoby, zarządzonej przez prawosławne władze kościelne, z powodu obrad nad konkordatem.

Wszędzie „wrogowie ludu"

W CENTR. KOM. UKR. PARTII.

MOSKWA (PAT). W organie centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy „Komunist", jak donosi „Prawda", zostali wykryci „wrogowie ludu". Na czele redakcji zagranicznej stali szpiedzy, a redaktor naczelny Popow okazał się „szpiegiem trockistowskim". Wskazując na szkodniczą akcję „wrogów ludu" w „Komuniście", „Prawda" przytacza takie fakty, jak błąd zecerski w nazwisku Lenina, przeprowadzenie czarnej linii przez twarze członków Rządu i partii na fotografiach z okazji święta sportowego i t. p.

Za ten stan rzeczy „Prawda" czyni odpowiedzialnym centralny komitet partii ukraińskiej. „Prawda" oskarża również centralny komitet komunistycznej partii Ukrainy o działalność „wrogów ludu" w radach ukraińskich. Spodziewane są aresztowania w ukraińskim komitecie partyjnym.

W TRANSPORTACH WODNYCH.

MOSKA (PAT). Rosental, drugi zastępca ludowego komisarza transportów wodnych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce mianowano Kuczerowa. Zaznaczyć należy, iż Rosental nie otrzymał żadnej nowej nominacji, co w obecnych warunkach najczęściej prowadzi do więzienia.

W „OSSOWIACHHIMIE" NA BIAŁORUSI.

MOSKWA (PAT). Organ Ossowiachimu" „Na straży" donosi, że „nie wszyscy „wrogowie ludu" z organizacji „Ossowiachimu" na Białorusi zostali wykryci i po dziś dzień prowadzą swą występną robotę". W rejonach litewskim i połockim oddziały dezynfekcyjne trują ludzi i bydło, a następnie tłumaczą się błędami technicznymi.

NA WYSTAWIE PARYSKIEJ KOMPROMITUJĄCE FOTOGRAFIE

PARYŻ (PA). W Paryżu kursują wielce sensacyjne pogłoski na temat tragicznych losów komisarza pawilonu sowieckiego na wystawie paryskiej, Iwana Mezlauka, brata Walerego Mezlauka, komisarza ciężkiego przemysłu i dyrektora zakładów samochodowych w Jarosławiu. Iwan Mezlauk, dzięki poparciu swego brata, otrzymał tak wysokie stanowisko w Paryżu. Przed 10 dniami Mezlauk został zawezwany w „sprawach służbowych" do Moskwy. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Jak mówią w Paryżu, został on aresztowany. Powody aresztowania mają być nie mniej sensacyjne, a mianowicie, oskarżony on został o popieranie trockistów przez utrzymanie w pawilonie sowieckim kompromitujących fotografii i portretów. Od szeregu tygodni bowiem sensacją dla zwiedzających pawilon sowiecki były wspaniałe fotografie i portrety, przedstawiające Stalina w otoczeniu Tuchaczewskiego i generałów, którzy zostali straceni oraz Gamarnika, szefa komisariatu politycznego czerwonej armii, który popełnił samobójstwo na 4 dni przed rozstrzelaniem generałów sowieckich. Na innych pomniejszych fotografiach widać było znów Stalina w towarzystwie generałów, czy też dostojników partyjnych, którzy obecnie są już w niełasce, bądź też zostali urlopowani lub osadzeni w więzieniu. Zwiedzający pawilon sowiecki wyrażali zdziwienie, iż powyższe fotografie zostały utrzymane, mimo, iż większość osób, reprezentowanych przez nie, już dziś zniknęła z tego świata. Widocznie w Moskwie osądzono, że Mezlauk postąpił nietaktownie, trzymając nadal powyższe kompromitujące fotografie i portrety i z tego powodu został wezwany do Moskwy i prawdopodobnie już osadzony w więzieniu.

Ofiara czarnej śmierci

W podziemiach kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Na jednym filarów przywalony został głazem górnik Ludwik Wieja.

Odwieziony do szpitala w Knurowie Wieja zmarł we wtorek rano, osieracając liczną rodzinę.

217 rozstrzelanych w 2 miesiące

MOSKWA (PAT). Na wyjazdowej sesji kolegium wojskowego najwyższego sądu Z.S.S.R. w Chabarowsku, rozpatrywana była nowa sprawa 24 członków — wedle oficjalnej terminologii — „trockistowsko - japońskiej terorystycznej i szpiegowsko - dywersyjnej organizacji", działającej na węźle Woroszyłow — Ussuryjskiej kolei dalekowschodniej. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Ogólna, znana dotychczas liczba rozstrzelanych w ciągu niespeł na 2 miesięcy na Dalekim Wschodzie wynosi 217 osób.

Zaznaczyć należy, że urzędowa agencja sowiecka wiadomości o wyrokach śmierci na Dalekim Wschodzie nie podaje.

Daleki Wschód w ogniu

CZANG KAI - SZEK W NANKINIE.

Czang - Kai - Szek przybył samolotem do Nankinu z Kuling. Wkrótce potym odbyła się konferencja, w której oprócz Czang-Kai - Szeka wzięli udział minister wojny i inni członkowie Rządu.

Usiłowania pokojowego załatwienia konfliktu

TOKIO (PAT). Ag. Domei donosi: Pomimo starcia pomiędzy wojskami chińskimi a japońskimi, w którym brała udział artyleria, we wtorek popołudniu nadal były czynione w Pekinie i Tientsinie wysiłki, zmierzające do polubownego załatwienia konfliktu. Według informacji otrzymanych z Pekinu i Tientsinu rokowania te czynią postępy.

Gen. Czi - Hsue - Yuan członek rady politycznej w prowincjach Hopei i Czahar odwiedził płk. japońskiego Imai i oświadczył mu, że rada polityczna obu prowincji wydała następujące zarządzenia: 1) postanowiono odwołać stan wojenny w okręgu Pekinu, 2) zdecydowano wycofać 37-ą dywizję ze stolicy Chin północnych, 3) wdrożono dyscyplinarne dochodzenie przeciwko dowódcy oddziału wojsk chińskich, odpowiedzialnego za incydent z dn. 7 lipca, jaki wydarzył się w Lukuciao.

Ag. Domei wyraża pogląd, iż pokojowe załatwienie konfliktu w Chinach północnych jest całkowicie zależne od stanowiska młodszych oficerów i żołnierzy 29-ej armii chińskiej a w szczególności 37-ej dywizji, która bezpośrednio była wmieszana w incydent w Lukuczaiao.

ROKOWANIA PRZY HUKU ARMAT.

PEKIN (PAT). Z kół japońskiej armii kwantuńskiej donoszą, że w momencie rozpoczęcia bombardowania Wang - Ping, zarządzonego przez gen. Kawabo, przedstawiciele armii kwantuńskiej przybyli do głównej kwatery gen. Sung - Cze - Yuana celem prowadzenia z nim konferencji. Po dłuższych pertraktacjach generał przyrzekł odwołać zarządzenia wojskowe, zagwarantował bezpieczeństwo Japończyków w Pekinie i obiecał znieść w środę stan wojenny. Decyzja co do warunków pokojowych zapadnie później.

Bitwa pod Wang - Ping trwa w dalszym ciągu. W Pekinie słychać huk armat, który z każdą godziną staje się silniejszy.

Sprawa Palestyny w Izbie Lordów

Ostry atak na Rząd angielski

Dyskusję w Izbie Lordów nad sprawą Palestyny otworzył we wtorek przewódca opozycji Labour Party lord Snell, ostro krytykując taktykę Rządu w związku z raportem komisji królewskiej. Lord Snell zarzucił Rządowi, że, nie czekając na wypowiedzenie się parlamentu w sprawie raportu, mającego na celu likwidację dotychczasowego mandatu i podział Palestyny — zgóry przesądził sytuację. *Lord Snell posunął się tak daleko, że nazwa tego rodzaju zachowanie się Rządu wobec parlamentu nieprzyzwoitym.* W wypadkach tak wielkiej wagi, Rząd winien — zdaniem lorda Snella — najpierw wysłuchać opinii parlamentu, a dopiero po tym powziąć własną decyzję. Już z tych względów raport winien być przez parlament odrzucony. Deklaracja Balfour'a i przesłanki w niej zawarte bynajmniej nie zbankrutowały, natomiast zbankrutowała brytyjska administracja mandatowa, która, jak podkreślił mówca, nie potrafiła zorganizować współżycia i współdziałania Żydów i Arabów. Lord Snell podkreślił, że administracja brytyjska, pozbawiając Żydów skutecznych i wystarczających środków samoobrony, nie pozwalając im się uzbroić, a równocześnie patrząc przez palce na akcję Arabów, nielegalnie uzbrojonych, zachęciła Arabów do polityki gwałtu i przymusu. Jeśli W. Brytania nie potrafi sobie dać rady z mandatem, który jej został przez Ligę Narodów powierzony, to zdaniem lorda Snella, nie pozostaje jej nic innego jak zwrócić mandat Lidze Narodów i zrzec się dalszego pełnienia funkcji władzy mandatowej.

Przewodniczący komisji lord Peel, który odpowiedział na zarzuty lorda Snella, bynajmniej nie bronił administracji brytyjskiej w Palestynie. Przeciwnie, z przemówienia jego wynikało, że uważa on administrację brytyjską w Palestynie za nieudolną i w wielu wypadkach mało skuteczną. Lecz, zdaniem lorda Peela, założenia mandatu same w sobie są fałszywe i na ich podstawie nie podobna jest zbudować harmonijnego współżycia Żydów i Arabów. Jedynym przeto rozwiązaniem jest rozcięcie tego węzła gordyjskiego przez stworzenie dwóch zupełnie odrębnych organizmów państwowo - narodowych.

Zapowiedź narady M. Ententy

BUKARESZT (PAT). Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy została zwołana na dzień 28 sierpnia b. r. do Sinaia, gdzie będzie obradowała przez 3 dni. Jak słychać, głównym tematem rozmów będzie stosunek M. Ententy do mocarstw zachodnich oraz państw Europy Środkowej.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2

Dnia 20 lipca 1937 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane Serii IV-ej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1937 r. Premie po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 347.700, 346.729, 352.915.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr. 300.409, 301.946, 304.063, 308.247, 309.283, 320.890, 326.645, 327.544, 328.281, 343.458, 343.898, 346.727, 370.613. Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr. 300.808, 303.941, 305.471, 305.663, 306.110, 306.625, 306.650, 308.195, 310.790, 311.911, 316.547, 324.618, 325.040, 326.773, 327,976, 329.176, 330.346, 335.318, 336.200, 340.670, 341.663, 342.987, 346.783, 347.419, 347.583, 350.456, 351.758, 352.781, 354.320, 358.385, 361.460, 363.239, 363.750, 364.052, 365.964, 366.276, 367.937, 367.979, 369.008, 369.539, 372.045. Premie po zł. 100 padły na Nr. Nr. 300.045, 300.737, 302.095, 302.274, 302.701, 302.995, 303.166, 303.208, 303.351, 304.266, 304.779, 306.083, 306.410, 307.294, 307.914, 308.755, 309.215, 309.869, 310.906, 311.127, 311.500, 311.567, 312.212, 312.318, 313.851, 315.089, 315.697, 315.787, 318.551, 318.569, 319.534, 319.647, 319.679, 320.730, 320.935, 321.147, 321.780, 322.077, 322.832, 323.022, 323.311, 323.570, 323.792, 324.002, 324.845, 326.180, 326.261, 326.279, 327.492, 328.119, 328.783, 329.233, 329.423, 330.112, 330.533, 330.883, 331.177, 332.271, 332.445, 332.795, 333.115, 333.210, 333.278, 333.390, 335.111, 335.275, 335.502, 335.537, 336.152, 336.257, 336.373, 336.575, 336.633, 336.700, 337.230, 337.579, 338.499, 338.565, 338.742, 339.265, 340.210, 340.299, 340.436, 342.542, 343.190, 343.279, 343.320, 344.066, 344.349, 344.729, 345.461, 346.321, 346.438, 346.453, 346.472, 346.637, 346.854, 347.172, 347.445, 348.720, 348,747, 349.011, 349.631, 350.059, 350.118, 351.785, 354.233, 354.395, 355.305, 355.341, 355.586, 355.931, 358.202, 358.294, 358.481, 358.510, 359.333, 360.602, 361.329, 361.490, 361.853, 362.263, 362.464, 362.976, 363.779, 364.952, 365.481, 366.578, 367.180, 367.611, 367.928, 368.802, 369.074, 369.577.

Po raz drugi padła premia zł. 100 na książeczkę Nr. 319.709.

Ogółem padło 192 premie na łączną kwotę zł. 33.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:
zł. 100 Nr. Nr. 325.787, 345.606.

Zebranie protestacyjne w Resursie Obywatelskiej

We wtorek o godz. 18 odbyło się w Resursie Obywatelskiej w Warszawie zebranie członków szeregu organizacyj. Zebranie zagaił wiceprezydent stolicy Kulski, podkreślając powagę chwili, która wymaga stanowczego, ale zorganizowanego wystąpienia wolnego od nieodpowiedzialnej demagogii.

Przewodniczył zebraniu zastępca prezesa POW okręgu stołecznego, p. Truszewski. Przemówienie wygłosił sen. Sieroszewski, podkreślając na wstępie, że Sejm wyraził przed chwilą największy hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz potępił biskupa Sapiehę i stwierdził, że sprawa wawelska nie jest załatwiona i wymaga dalszych kroków ze strony Rządu i społeczeństwa. Poruszywszy zagadnienie odpowiedniej rewizji konkordatu zakończył następującymi słowami: „Kiedy zastanawiałem się nad wszystkim, co przeżywamy w ostatnich tygodniach, ogarnia mnie jakaś mistyczna zgroza. Czuję utkwione w sobie szare oczy Komendanta i słyszę Jego surowy głos: „Baczność". Potężny duch tego Męża wzywa nas znów z za grobu do obrony naszej wolności i niezależności w momencie rozterki. Na ten zew możemy jedynie odpowiedzieć: „Rozkaz Komendancie".

Z kolei przewodniczący zebrania odczytał rezolucję, którą uchwalono jednomyślnie przy ogólnym aplauzie.

Bezpośrednio po zakończeniu zebrania uczestnicy uformowali pochód, który ruszył przed gmach Sejmu i Senatu, gdzie oczekiwał wysłanej poprzednio do pp. marszałków delegacji.

Delegacja zaś udała się do marszałków Izb. Przed Sejmem delegacja została powitana przez posłów i senatorów członków Klubu Dyskusyjnego, którzy w liczbie kilkudziesięciu zgromadzili się w hallu marszałkowskim. Do delegacji przemówił w imieniu klubu dyskusyjnego pos. mjr. Wagner.

***

W uchwalonej rezolucji zebrani domagali się:

1) pełnego zadośćuczynienia dla naruszonych praw Rodziny Marszałka,

2) zapewnienia Rzeczypospolitej pełni praw w wykonywaniu pieczy nad grobami Wawelu,

3) rewizji konkordatu, która zapewni Rzplitej jej pełną suwerenność, by znikła z naszego życia publicznego uprzywilejowana bezkarność.

NIE BĘDZIE POSIEDZENIA SENATU.

Zaraz po posiedzeniu Sejmu pp. marszałkowie Sejmu i Senatu odbyli naradę z premierem Składkowskim, na której zdecydowano, iż wobec wycofania ustawy Senat nie odbędzie posiedzenia.

Rozstrzygnięcie konkursu

na pomnik Piłsudskiego w Warszawie

Dnia 20 lipca b. r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem marszałka Śmigłego - Rydza posiedzenie sądu konkursowego na projekt pomnika ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Po otworzeniu zapieczętowanych kopert z nazwiskami autorów projektów wyróżnionych ustalone zostało, że autorami trzech projektów, uznanych za najlepsze są: art. rzeźb. *Jan Szczepkowski* z Milanówka pod Warszawą, przy współudziale Jana Sianożęckiego, który wykonał rysunki z projektów autora, art. rzeźb. *Henryk Kuna* z Warszawy przy współpracy arch. Andrzeja Boni, który wykonał rysunki techniczne i urbanistyczne rozplanowanie terenu i art. rzeźb. Marian Wnuk i inż. arch. Kozłowski ze Lwowa.

Wystawa prac konkursowych otwarta będzie dla publiczności w gmachu Muzeum Narodowego (Al. 3-go Maja Nr. 13) codziennie prócz poniedziałków od godz. 10 do 14-ej począwszy od dnia 22 lipca b. r.

Dlaczego poczta?

LONDYN (PAT). Minist. Poczt i Telegrafów zarządziło, by wszystkie biura pocztowe W. Brytanii zamknięte zostały w środę wieczorem na 2 minuty w celu złożenia hołdu pamięci Marconiego. Ponadto wygłosi przez radio przemówienie o życiu i czynach wielkiego uczonego włoskiego słynny uczony angielski prof. Appleton.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

DEFINITYWNE USTĄPIENIE ŚLĄSKICH WŁADZ PIŁKARSKICH

W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu śląskiego O. Z. P. N. w związku z dymisją zarządu. Po obszernej dyskusji wydano następujący komunikat:

„Zarząd śląskiego O. Z. P. N. na posiedzeniu w dniu dzisiejszym nie przyjął do wiadomości treści pisma P. Z. P. N. z dnia 6 lipca b. r. ze względu na to, że interpretuje ono mylnie, a nawet wykrętnie wszystkie podane motywy rezygnacji zarządu śląskiego O. Z. P. N. podane w piśmie z dnia [illegible] sierpnia 1937 r.

W szczególności zarząd śląskiego O. Z. P. N. nie podziela treści zdania zacytowanego w ostatnim ustępie w powyższym piśmie, zmuszającego członków zarządu do dalszego pełnienia funkcyj, jako sprzeczne z ogólnymi przepisami.

Tym samym zarząd śląskiego O. Z. P. N. podtrzymuje swoje stanowisko i z dniem dzisiejszym przestaje urzędować".

DRUGA KLĘSKA WIEDEŃSKICH PIŁKARZY NA ŚLĄSKU

Bawiąca na Śląsku zawodowa drużyna drugiej ligi austriackiej „Brigittenauer F. C. Wien" rozegrała drugi na Śląsku mecz z K. S. „Błyskawicą" doznając drugiej z kolei klęski w stosunku 2:1.

PORAŻKA BASKÓW W MOSKWIE

Piłkarze baskijscy, którzy pokonali Śląsk 3:2, a w Warszawie nie rozegrali meczu z Ligą, wskutek zakazu władz, przegrali obecnie w Moskwie z tamtejszym klubem Spartak 6:2.

Tenis

TENISIŚCI WŁOSCY W WARSZAWIE

We wtorek przyjechała do Warszawy włoska reprezentacja tenisowa, która w piątek, sobotę i niedzielę rozegra mecz z Polską o puchar Śr. Europy. W skład drużyny włoskiej wchodzą Palmieri, Canepele, Qiuntavalla, Romanoni i Bossi.

Zaraz po przyjeździe odbyła się konferencja między pp. Olchowiczem i Eigerem, a tymczasowymi kierownikami Qiuntavallą i Canepele, na której ustalono program spotkań.

Piątek g. 15.30 gry pojedyńcze Romanoni — Spychała, Hebda — Palmieri. Sobota g. 15.30 gry podwójne Palmieri, Romanoni — Spychała, Warmiński i Bossi, Qiuntavalla — Tłoczyński, Hebda. Niedziela g. 15.30 Canepele — Tłoczyński i Qiuntavalla — Wittman.

Sędzią naczelnym meczu jest dyr. Bloomfield. Mecze odbywają się do godz. 14.30 i mogą być przedłużone tylko za zgodą kapitanów obu drużyn. Zmiana piłek następuje po dziewięciu gemach.

DYSKWALIFIKACJA TARŁOWSKIEGO i BRATKA

W ciągu poniedziałku i wtorku obradowała w Warszawie komisja sportowa PZLT w sprawie dyskwalifikacji Bratka i Tarłowskiego. W obradach wzięli udział jedynie warszawscy członkowie komisji pp. radca Olchowicz, inż. Eiger i Zieliński, gdyż zamiejscowi pp. Kuchar ze Lwowa i Foerster z Katowic nie przyjechali. Komisja postanowiła zdyskwalifikować Tarłowskiego i Bratka na 18 miesięcy.

WĘGRY ZREMISOWAŁY Z AUSTRIĄ W TENISIE

Mecz tenisowy Węgry — Austria o puchar Środkowej Europy, rozegrany w Balaton Almadi zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

AMERYKA PROWADZI 2:1

W poniedziałek w rozgrywkach międzystrefowych o puchar Davisa Ameryka — Niemcy para amerykańska Budge — Mako pokonała parę niemiecką von Cramm — Henkel w 4-ch setach 4:6, 7:5, 8:6, 6:4. Ameryka prowadzi zatem 2:1.

Wioślarstwo

OBECNY STAN TABELI WIOŚLARSKIEJ

Obecny stan tabeli wioślarskiej po regatach niedzielnych w Płocku jest następujący: 1) Bydgoskie T. W. 265, 2) AZS (Poznań) 210 pkt., 3) WTW 196 pkt., 4) koł. KW (Bydgoszcz) 150,5 pkt., 5) Klub Wioślarski (Toruń) 123, [illegible]

Kluby kobiece: 1) Bydgoskie KW 51 [illegible]

Boks

MECZ BOKSERSKI WĘGRY — AUSTRIA 8 : 8

W Wiedniu rozegrany został bokserski mecz Węgry — Austria 8:8. Wyniki spotkań były następujące: Enekes (W) bije Klapkę, Bondi (W) bije Dobkowitza, Jaro (A) bije Frigyesa, Wolschamer (A) bije Benego, Mandi (W) bije Bedricha, Kerbler (A) bije Jakitcha, [illegible]

Biurokracja

Powiatowy Komitet Funduszu Pracy w Bielsku pismem z dnia 3 lipca b. r. F. P. 27/37 powiadomił bezrobotnego, ojca pięciorga dzieci, Jana Dutkę w Komorowicach Śląskich, że jego dzieci nie mogą korzystać z bucików i ubranek, bo te przeznaczone są dla dzieci rodziców bezrobotnych, a matka tych dzieci pracuje.

Ten „kwiatek" jest dostatecznym dowodem biurokracji i „mądrości" urzędników, odpowiedzialnych za wydanie tej decyzji.

To, że ojciec pięciorga dzieci jest bez pracy, nie odgrywa roli, — ważne jest to, że matka ich pracuje... *aż 8 dni w miesiącu* — i na tej podstawie *dzieci tracą prawo do pomocy ze strony Funduszu Pracy!!*

Na marginesie chcemy dodać jeszcze jedno.

Możeby władze nadzorcze zbadały, dla czego p. Mirowski, kierownik szkoły — sam, bez Komitetu Funduszu Pracy — rozdziela ubranka i buciki w szkole dzieciom ludzi zamożnych, a odmawia ubogim!! — zaś Fundusz Pracy zajmuje aż tak biurokratyczne stanowisko?

Śmiertelna bójka sąsiedzka

W Gromniku, w pow. myślenickim, wynikła bójka między Józefem, Leopoldem i Julianem Hankami, a Andrzejem Kobiałką i Franciszkiem Kaperą. W wyniku bójki Józef Hanek ugodził Andrzeja Kobiałkę śmiertelnie nożem w pierś, a Franciszek Kapera został ciężko pobity. Sprawców bójki i zabójstwa aresztowano. Dochodzenia w toku.

Kolejarzom do wiadomości

Pan minister komunikacji upoważnił dyrektorów Kolei państwowych do udzielenia jednorazowych zasiłków dla utrzymujących liczną rodzinę. Zasiłki te otrzymują pracownicy etatowi stali, praktykanci, kontraktowi, oraz pracownicy czasowi, którzy zajmują stanowiska, przewidziane dla pracowników etatowych i stałych.

Warunkiem otrzymania zasiłku jest posiadanie na utrzymaniu rodziny, składającej się co najmniej z czterech członków (żona i dzieci). Miejsca służbowe, otrzymały nakaz sporządzenia odpowiednich wykazów pracowników, którym ma się przyznać powyższe zasiłki. W wykazach żąda się szczegółowego podania zarobków, premii, dodatków godzinowego - kilometrowego, ryczałtów diet, oraz czy pracownik ma zarobek uboczny, względnie czy posiada dom czynszowy.

Zasiłki będą udzielane i rozpatrywane indywidualnie, a wysokość ich jest zależna od okoliczności podanych w wykazach. Zasadniczo wysokość zasiłków zależna będzie od ilości utrzymywanych członków rodziny i pobieranego zasiłku wyrównawczego, przy czym Dyrekcja może wyłączyć tych pracowników, którzy otrzymują zasiłek wyrównawczy w kwocie conajmniej 50 zł, a pobierają uposażenie według wyższych grup.

Zasiłki otrzymają pracownicy, którzy są zaszeregowani w grupach od 14 do 6 włącznie, względnie w kategoriach od 6 do 1 włącznie.

Jak nas informują z kół kolejarskich, zasiłki mają być niższe o 25% od zasiłków udzielanych w roku ubiegłym.

Kolejarze mają jedno życzenie, ażeby zapomogi te były rzeczywiście sprawiedliwie rozdzielone, gdyż, i tak nie wielka to pomoc dla zbiedzonych ludzi.

Nowe książki

INŻ. KAZIMIERZ PAJEWSKI O technologii i technice malarsko-lakierniczej.

Stwierdzając potrzebę rozszerzania wiedzy technicznej wśród pracowników kolejowych i chcąc pobudzić pracowników do pracy naukowej Min. Komunikacji poświęca specjalny fundusz na wydawnictwa techniczne. Dotychczas Min. Komunikacji wydało 6 prac. Z pośród wydanych dotychczas sześciu prac pięć porusza zagadnienia, interesujące wyłącznie pracowników kolejowych.

Ostatnia zaś praca z tej serii inż. Kazimierza Pajewskiego p. t. „Technologia i technika malarsko - lakiernicza", jak widać już z samego tytułu, obejmuje szerszy zakres, gdyż interesuje ona nie tylko pracowników kolejowych, lecz i inne rzesze robotników i rzemieślników, tym bardziej, że jest to pierwsza praca z tej dziedziny w języku polskim.

Autor dobrze opanował poruszony temat; praca jest napisana przejrzyście. Szata zewnętrzna podręcznika bardzo staranna. Podręcznik jest opatrzony przedmową inż. Jana Dybowskiego. Str. 430. Cena zł. 3,50.

W przedmowie autor zapowiada wydanie niebawem drugiej pracy z tej samej dziedziny p. t. „WALKA Z RDZĄ", co jest dla gospodarki państwowej bardzo ważne, bo jak autor w rozdziale „Malowanie żelaza" pisze, rdza przyczynia strat na kwotę przeszło PIĘCIU MILIARDÓW ZŁ. ROCZNIE.

Książkę inż. Pajewskiego powinni czytać wszyscy ludzie, związani ze sprawami techniki malarsko - lakierniczej, i w ogóle ze sprawami gospodarki racjonalnej. INŻ. Z. K.

Wiadomości z całej Polski

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY.

W bydgoskiej fabryce „Prodmetal" wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn pękł kocioł, w którym znajdowało się płynne żelazo. Obok kotła przebywał w tym czasie uczeń ślusarski, Franciszek Gwizdała, który został opryskany przez wrzące żelazo, ulegając bardzo ciężkim poparzeniom. Płynne żelazo wypaliło nieszczęśliwemu oba oczy.

Gwizdałę z wypalonymi oczami i w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

SYBERYJSKI WILK POGRYZŁ KOLEJARZA W GRUDZIĄDZU.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w Grudziądzu w cyrku „Empire". W czasie zwiedzania zwierzyńca cyrkowego kolejarz Nowicki zbytnio zbliżył się do klatki wilka, który chwycił niespodziewanie Nowickiego za nogę i straszliwie ją poszarpał. Wilk ten pochodzi z Syberii, skąd został przywieziony przez znanego lotnika sowieckiego Lewoniewskiego, który następnie wilka podarował swemu bratu, tragicznie zmarłemu majorowi W. P. Z powodu niebezpiecznego zachowania się wilka mjr. W. P. Lewoniewski ofiarował go cyrkowi „Empire".

Nowickiego zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

SYN MIMOWOLNYM ZABÓJCĄ

W Niewieścinie (koło Świecia) wydarzył się śmiertelny wypadek przy pracach żniwnych. 52-l. Walerja Grochocka, odbierając od swego 15-letniego syna snopy zboża, została przez niego nieumyślnie ugodzona widłami w oko, i to tak niebezpiecznie, że padła na miejscu bez przytomności. Nie pomogły zabiegi niezwłocznie przywołanego lekarza, bo po paru godzinach ciężkich cierpień kobieta zmarła.

Ten ciężki wypadek wywołał w okolicy przygnębiające wrażenie.

OMAL NIE PRZYPŁACIŁ ŻYCIEM SWEJ LEKKOMYŚLNOŚCI

12-letni pastuszek Józef Januszek z Tłukienki pod Bolesławiem wszedł na słup przewodów elektrycznych i rzucił na przewody but, wskutek czego został dotkliwie poparzony w głowę i ręce.

Na domiar złego Januszek został „uwięziony" przez prąd i z trudem oderwano go od słupa.

ARESZTOWANIE KUPCA ZA USIŁOWANIE PRZEKUPIENIA URZĘDNIKA.

Na polecenie prokuratury stanisławowskiej zatrzymany został w Stanisławowie Rubin Strum, kupiec z Bochni. Aresztowany pozostaje pod zarzutem przekupienia urzędnika.

Po przesłuchaniu Strum został odstawiony do więzienia w Stanisławowie, gdzie pozostaje do dyspozycji sędziego śledczego.

ROWERZYSTA NAJECHANY PRZEZ AUTOBUS.

Autobus P.K.P., jadący z Nowego Sącza do Szczawnicy, najechał w Starym Sączu na jadącego rowerem 27-letniego Adama Ulickiego z Łabowej. Ulicki, padając na jezdnię, doznał ciężkich obrażeń głowy. Rannego przewieziono do szpitala w Nowym Sączu.

CENNE WYKOPALISKA POD TUCZYNEM.

Na terenie wsi Malatyn (gmina Tuczyn) wykopano kilka cennych przedmiotów z czasów Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza, wśród których zwraca specjalną uwagę obosieczny miecz rycerski, doskonale zachowany, około 1.900 monet srebrnych i 2 tysiące sztuk miedzianych szelążków. Wykopaliska przekazano muzeum wołyńskiemu w Łucku.

Radio warszawskie

CZWARTEK — WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dz. południowy. 12.15 Dzierżawca — felieton prawno - społeczny. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Sznur jarzębin — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Dawno zapomniane melodie — wykona Krakowski Kwartet Schrammla. 16.45 Strzeżmy się komarów — gawęda. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Wiązanki (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: wznowienie słuchowiska p. t. „Stary subiekt". Przekrój radiopowieści „Lalka" Bolesława Prusa. 19.45 Pog. aktualna. 19.55 Wiad. sportowe. 20.05 Muzyka lekka i taneczna (Orkiestra Wileńska). 20.45 Dziennik wiecz. i wiad. rolnicze. 21.45 Romans wyrobnika — recytacja. 22.00 Jan Brahms (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK — WARSZAWA II: 8.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.06 Muzyka dawna (płyty). 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Pawła Rynasa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA I. PIĄTEK, 23 lipca. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert małej ork. P. R. 15.45 Wiad. gospod. 16 Rozmowa z chorymi. 16.15 Recital fortepianowy Jakuba Kaleckiego (ze Lwowa). 16.45 Z wystawy paryskiej — reportaż. 17. Koncert ork. Adama Furmańskiego i Czaplarskiego. 17.50 Myśliwy — pogadanka. 18. Program na jutro. 18.05 Pogadanka konkursowa. 18.10 Orkiestra Alberta Sandlera i baryton Karol Schmitt-Walter (płyty). 18.50 Pogadanka akt. 19 Symfonie Beethovena — II audycja (płyty). 19.35 Pieśni Beethovena w wyk. Tadeusza Łuczaja. 19.50 Wiad. sportowe. 20. Wieczór u Kalmana. Wykonawcy: Ork. i Chór rozgłośni poznańskiej. 21.45 „Poetka gór" (Maryla Wolska) — kwadrans poetycki w oprac. St. Wasylewskiego. 22. Koncert w wyk. Ireny Piszczkówny (sopran) i Kameralnego Zespołu Krakowskiego Tow. Muzycznego. 22.50 Ostatnie wiadomości. Przegląd prasy i Komunikat meteorolog. 23. Patrz programy lokalne.

WARSZAW[illegible] (Mokotów). 13. Ryszard Wagner: „Trystan i Izolda" — akt III w wyk. artystów i orkiestry Wagnerowskiej Opery w Bayreuth pod dyr. Karola Elmendorffa (płyty). 13.35 Muzyka lekka z płyt. 14. Parę informacyj i Program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy z płyt. 15. Praca w ogródku — pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22. Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka. 23. „Bo nas zabije", humorska Wł. Perzyńskiego — [illegible]

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 21671

10.000 zł.: 51880

5.000 zł.: 44914 57262

2.000 zł.: 59392

1.000 zł.: 102059 130706 148958

500 zł.: 34032 43103 68499 94363 135330 163391

400 zł.: 108237 116959 182613

Po 250 zł.: 5531 9380 12370 26618 51202 61593 86221 100238 103286 112530 119382 127458 131974 139480 170681 171899

Po 200 zł.: 499 13823 15840 46782 55033 59090 67332 74334 88637 89316 101751 105001 110522 114868 115361 116697 119526 147686 148940 150509 154949 157719 167098 169013 108486

Wygrane po 150 zł.

188 994 1300 582 789 900 2562 701 3248 846 4410 654 5065 289 953 6045 7212 654 8460 938 9861 823 95 10437 658 809 11002 109 12798 836 13675 14187 414 643 16871 17761 18271 583 19419 20042 908 21880 945 22165 512 662 801 23305 70 412 677 24300 485 25715 857 908 26178 816 877 27793 28089 110 37 319 576 909 20 29428 762 89 30892 931 31418 32093 33362 34414 36285 590 727 37573

38444 39011 40323 939 41989 42326 43154 755 44257 45488 798 46584 48004 49584 680 50621 884 96 51227 52658 865 929 53355 641 72 76 54150 601 55921 56083 103 57467 689 916 58229 700 59155 234 909 26 60893 61900 62539 63165 65225 95 935 66049 51 694 67022 89 91 92 145 68162 724 803 69523 814 942 70226 398 71696 72179 503 823 73355 901 74046 107 26 583 956

76184 458 983 77416 67 78107 414 581 86 614 34 626 978 79268 703 775 80324 552 733 868 81762 82034 563 83819 84825 85239 453 884 86886 87466 726 88029 97 89453 860 90316 91060 80 91702 19 92297 364 897 93292 578 641 868 987 94928 98

95410 738 936 96004 494 98582 723 99635 971 100407 101013 900 102544 103119 446 67 516 730 817 995 104053 213 407 77 787 105178 618 817 106603 20 108370 712 903 109312 70 450 712

860 110785 111718 118612 804 113600 116399 797 117132 258 300 728 930 118570 119087 217 832 120750 121228 536 123412 930 125482 977 126191 396 127288 776 93 128525 68 845 129133 65 247 350 130165 131165 597 608 39 857 132086 72 878 133050 171 515 42 134220 069 [illegible] 770 149157 80 528 627 150216 [illegible]9 579 968 151085 420 579

152236 40 154061 155143 269 156045 97 758 944 157246 829 998 158041 701 3 160714 161376 162065 361 714 164193 204 165324 854 166897 167377 170546 87 171473 510 916 173614 726 174014 424 175015 486 570 694 177138 178402 625 707 892 179166 905 180858 181056 513 882 182754 80 942 183511 778 896 184298 679 186216 359 637 187380 645 188998 189220 452 993 190642 191152 391 192286 194487 585.

Wygrane po 50 zł.

[illegible]88 984 2945 553 911 8588 891 4272 834 404 664 770 918 5598 698 [illegible] 35 408 692 7501 835 8365 624 [illegible] 865 559 719 10015 430 995 11284 358 660 702 958 12256 505 746 879 13200 14543 16364 698 969 17109 18439 753 19315 452 720

20313 85 21227 957 22132 262 332 23011 24592 746 972 25017 176 637 91 987 26027 829 81 27008 435 846 28451 81 981 29100 628 760 30009 66 290 404 28 732 54 31065 782 856 918 32520 87 33097 128 694 34045 57 525 819 35288 647 982 36444 669 787 37145 228 310 12 784 956

39025 769 849 40756 89 978 41399 42354 43107 50 423 534 748 902 44063 94 356 841 88 45410 46094 118 838 47151 428 594 728 924 48271 634 49252 380 860 54 50052 302 994 51170 673 52133 742 955 53333 668 878 54234 36 308 612 794 55268 930 56757 57147 270 58473 530 614 59001 60735 952 61418 904 62007 273 77 325 431 63104 427 513 840 64668 65273 379 682 98 969 66795 964 68021 45 253 58 975 69210 395 644 70382 414 962 71130 430 903 58 72197 329 438 78 861 73047 272 406 792 74307 54 75 442 315 505

76551 886 940 77238 58 378 592 78812 79189 260 972 74 80477 81089 141 630 985 82302 648 751 905 83169 286 446 343 77 680 84395 464 603 85074 116 225 412 [illegible] 86066 162 921 54 417 561 659 87306 850 911 88930 89314 514 692 774 90 90437 654 56 91083 898

92172 268 877 584 714 93449 717 94210 512 806 81 95200 88 795 96017 792 979 97357 99089 184 100587 633 102141 95 726 103384 489 604 787 104225 887 510 622 93 889 105035 281 766 903 106047 247 107374 108290 723 894 109188 640 110017 290 402 788 887 111134 281 584 113516 600 44 996

114172 232 5227 616 806 115165 373 872 116907 117868 118555 682 120234 3777 706 922 121249 179 122080 345 604 19 742 123415 615 31 68 124293 97 372 424 797 810 125355 126408 845 127168 498 128965 129649 130089 199 439 946 132277 717 54 133477 91 561 134099 177 218 81 558 631 135081 282 374 685 851 137679 138137 743 139681 95 140635 141008 182 867 914 142259 468 812 910 143141 341 954 144103 60 539 928 146554 687 825 42 93 148578 817 149321 36 731 834 150664 151042 861

152175 776 153670 154036 273 305 905 68 155021 315 89 497 881 156376 543 679 746 881 157588 158167 532 628 159190 661 854 160063 135 472 620 98 982 162771 163508 933 164132 247 563 950 165177 387 983 167239 317 628 721 168368 809 169086 698 707 98 812 170096 547 770 171027 173086 818 174875 175095 165 66 207 868 94 176446 599 177364 178211 869 180411 621 181080 941 182130 322 677 183521 648 186727 187414 634 98 188483 708 189144 415 190122 51 212 383 450 623 31 191841 192213 663 194127 456.

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

126 87 2973 3217 5900 46 6955 11167 12200 12529 849 13681 993 14431 17679 19090 472 23229 24830 25849 27745 29673 30700 893 32092 349 575 33106 636 34908 35408 38652 729 968 40287 41595 42096 111 629 44089 465 45402 47004 242 49609 51044 548038 55760 56201 770 5870 939 59362 60009 62204 763 63186 486 576 739 64006 445 67 65249 67037 744 859 69161 [illegible] 9469 804 70045 551 71407 73686 [illegible] 76172 432 77270 78409 81031 82691 84496 857 88064 558 604 89310 90850 91663 93981 95670 96600 978 97345 597 98584 735 99911 100380 101004 320 102105 735 103147 104645 105662 107721 109140 913 110306 111522 114271 943 115993 116284 490 117275 464 118998 119699 120717 121116 282 123619 125329 127405 128558 129392 130316 699 131553 132230 87 597 133242 134942 135664 138678 98 140805 142427 144480 146676 149792

153479 155286 707 156744 158870 159250 997 160642 161110 163432 162709 168154 170243 171874 172936 173295 840 176331 90 178026 180361 181907 [illegible] 184182 186556 [illegible]

Wygrane po 50 zł.

248 428 632 1627 5503 817 903 6231 311 803 7019 21 520 10026 206 41 49 128818 917 13238 996 14930 15059 510 730 17471 18333 19341 596 20589 21451 23507 24419 631 25032 157 26097 113 556 842 27043 861 29003 507 954 30101 223 671 943 32923 33550 630 639 34906 35133 61 755 36184 949 37461 38159 850 39757 40830 96 43475 932 44367 45396 46131 375 661 782 48374 609 50261 51380 438 854 53849 57034 58126 60446 835 62742 63402 730 64113 272 66393 814 67367 632 68126 427 85 776 70129 48 380 743 71153 74186 371 75113 970 772 76936 77730 78522 971 79734 941 81417 525 82311 504 83958 84810 85268 711 42 96 87540 88132 225 89755 90333 93819 93833 969 94823 97912 714 102117 237 103192 463 608 104500 964 106005 585 107024 73 108 279 631 108073 109374 597 111501 728 112004 55 58 114487 115071 415 92 711 116596 844 117927 118085 119570 782 840 120363 122431 123092 108 125339 423 126053 665 898 127039 225 488 739 892 128450 997 130066 201 132139 926 133140 202 83 134536 137371 976 139428 36

140379 900 141403 142019 143094 639 932 144904 145575 981 148449 150603 858 940 151544 152010 361 154606 843 155372 156068 237 467 640 834 157351 158987 159293 160186 73 569 770 94 161325 162586 887 163145 164681 165194 167420 565 168183 169475 170017 311 78 173891 174328 872 175628 176625 727 823 177070 178775 179014 395 587 886 180831 181318 25 184528 185729 988 186420 653 187536 916 189224 426 601 190055 130 192126 66 193089 250 184153

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 143499

5.000 zł. — 102202 162537

2.000 zł. — 42469 61751

1.000 zł. — [illegible] 114989 171[illegible] 193516

[illegible] zł. — 14182 103162

[illegible] zł. — 27911 39611 112058 [illegible] 181921 183937

[illegible] zł. — 13717 854 27693 [illegible] 61982 65306 83887 86926 87919 [illegible] 112867 131480 150970 323 176231 180298 [illegible]

200 zł. — [illegible] 4818 31650 [illegible] 41775 45418 66634 894 [illegible] 117918 149994 158252 [illegible] 169680 174916 176822 184426 [illegible] 197004 133 191735

Wygrane po 150 zł.

193393 3208 72 896 4276 494 6495 7787 938 8114 730 10348 12495 14031 15579 16853 17987 22069 24547 25390 912 26162 27645 28488 29581 31452 33872 34748 35571 38219 40907 41197 775 42803 43142 45698 46372 826 49072

51428 52113 53194 54632 58202 493 59489 6030 415 890 61710 62653 66506 863 67538 70837 72152 725 73689 74348 371 622 76608 702 59 78010 80898 81201 444 82315 911 85090 540 86318 507 87760 89299 93722 94150 95251 97072 99143

101472 750 102072 347 103318 582 628 104345 736 106421 769 107587 824 108925 110385 112676 870 113150 375 114038 263 115481 754 116622 117911 118127 123640 893 125200 126789 127886 128674 882 133192 860 134074 136181 562 628 137008 138180 139366 140798 141415 778 144216 774 958 145275 147127 968

151378 839 153016 154154 799 156530 158351 159093 725 161265 162084 165650 170233 690 172239 51 611 733 173568 721 174823 175972 176346 177156 907 59 178791 180480 182251 183447 187152 91 820 188490 189784 190045 192316 777 193467

Wygrane po 50 zł.

646 1078 486 545 881 2514 665 3288 599 709 21 4099 848 5114 7111 8261 386 569 9030 777 981 11035 13583 14096 15019 657 16409 989 17013 254 476 642 19580 20807 21805 23714 24523 708 26386 804 27664 744 28125 256 825 980 31468 33209 36 34456 70 35421 36279 422 38360 882 39192 948 40993 42740 45099 46455 716 47457 48425 49700

50986 51988 52311 471 864 53787 54307 402 788 56023 287 718 57421 58285 675 59314 427 60637 61225 965 62893 977 63526 939 64167 452 65531 65643 815 67020 68315 70008 364 71127 761 82 72857 73423 619 753 963 74290 75932 76265 456 691 77049 794 78755 899 79543 634 80023 328 871 81351 403 65 82491 695 83389 632 84424 700 86687 87665 81 88088 226 89209 72 90457 91622 92446 602 95 94795 95525 762 97290 641 751 868 99047

101730 102461 689 757 103538 104850 944 105200 107764 108146 543 110353 63 840 111875 112674 113262 114992 115303 565 87 116068 165 403 117328 825 119066 565 120030 287 477 123641 125365 675 126055 308 84 842 127548 128630 129125 130432 864 131434 132028 784 133342 674 134214 135041 136794 813 137119 918 138424 459 819 139249 439 780 140270 428 33 762 910 142214 537 84 143550 658 144561 663 792 147539 148412 87 149264 498

150170 81 151088 489 153032 766 155229 156039 206 481 707 96 157150 724 92 158678 160200 730 161721 868 162090 204 163785 982 164053 166481 627 167548 654 168951 169209 12 474 81 621 170887 922 171623 173513 671 174579 175114 880 177083 178620 180240 81050 804 183530 184139 208 820 185873 186064 235 622 188125 190319 19165 9808 946 192471 991 193241 619 194467.

KRONIKA KRAKOWSKA

W niedzielę 26 b. m. o godz. 10 rano, w sali Domu Górników odczyt zbiorowy:

„Wymiatamy czarną pajęczynę"

Udział biorą: Adam Ciołkosz, Józef Cyrankiewicz, Leon Kruczkowski, dr. Józef Putek, Romuald Szumski, Emil Zegadłowicz.

Wstęp na pokrycie kosztów 50 gr., dla zorganizowanych w Partii Zw. Zaw. i TUR. 25 gr.

Polska Partia Socjalistyczna
Wydział Młodzieży.

Konferencja przewodniczących i sekretarzy

ODDZIAŁÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE.

odbędzie się dn. 25 lipca b. r., o godz. 9-tej rano, w Domu Związku Kolejarzy, przy ul. Warszawskiej 15-17.

Porządek dzienny:

1) Obecna sytuacja i taktyka Związków.

2) Sprawy organizacyjne.

Na powyższą konferencję przybędą, jako referenci, przedstawiciele K. C. Z. Z. z Warszawy.

Fermenty w „Ozonie" krakowskim

Wileńskie konserwatywne „Słowo" w krótkiej korespondencji z Krakowa podało wiadomość o wielkich rozdźwiękach w krakowskim „Ozonie" na tle sprawy zatargu wawelskiego. Część członków „Ozonu" niezadowolona jest ze zbyt ostrego wystąpienia wice marszałka senatu, dr. Kwaśniewskiego, wobec metropolity Sapiehy! Również krytykują przewodniczącego „Ozonu" krakowskiego, sen. Lipińskiego, który zsolidaryzował się z p. Kwaśniewskim.

Akcję przeciwko pp. Kwaśniewskiemu i Lipińskiemu prowadzi wice prezydent miasta dr. Radzyński.

Ze swej strony możemy nadmienić, że na terenie Związku Legionistów doszło również do rozdźwięków. Część członków domaga się ostrego wystąpienia wobec metropolity, podobnie jak to uczyniły organizacje kombatanckie w Warszawie.

Musieli odwołać

Swego czasu „Głos Narodu" umieścił dłuższy artykuł w sprawie Funduszu Emerytalnego tramwajarzy, w którym zarzucił klasowemu Związkowi Tramwajarzy nadużycia, złą gospodarkę, oraz szereg innych rzeczy.

Na ten bezprzykładny i kłamliwy atak odpowiedzieliśmy w „Naprzodzie", gdzie przygwoździliśmy kłamstwa chadeckiego pisma, które widocznie nie uznaje 8-go przykazania o nie mówieniu fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu. Dyrekcja Tramwajów umieściła sprostowanie, w którym zaprzeczyła zmyślonym faktom.

Jednocześnie Związek klasowy nadesłał sprostowanie w formie prawem przewidzianej. „Głos Narodu" nie umieścił tego sprostowania, wobec czego Związek przez tow. dr. Rosenzweiga wniósł skargę przeciwko wydawnictwu.

Dopiero na skutek skargi i odbytej rozprawy „Głos Narodu" umieścił sprostowanie, które punkt po punkcie zbija postawione członkom Związku zarzuty. Wykręcali się jak mogli, a jednak musieli odwołać. Przez kłamstwo chadecy nie zajdą daleko. Wcześniej czy później prawda wyjdzie na wierzch. Może na przyszłość po tej nauczce chadecy będą ostrożniejsi w operowaniu kłamstwami.

Życie robotnicze

Posiedzenie O. K. R. P. P. S. odbędzie się 22 bm. o godz. 6.30 popoł. w lokalu przy Al. Krasińskiego 16. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chadecka obłuda

„...do urzeczywistnienia idei państwa, opartego na sprawiedliwości i miłości społecznej".

Takimi słowami kończy „Głos Narodu" sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Okręgowego „Chrześcijańskich" Związków Zawodowych.

Wydawać by się mogło, że na posiedzeniu tym katoliccy działacze podejmą uchwały, zmierzające w kierunku urzeczywistnienia zasady chrześcijańskiej miłości bliźniego, przeciw nienawiści rasowej i wyznaniowej, przeciw barbarzyńskim metodom pogromowym, stosowanym przez domorosłych rasistów wobec obywateli polskich.

Tego właśnie spodziewaćby się należało od organizacji, która w swojej nazwie ma przymiotnik „chrześcijański".

Myliłby się jednak ten, ktoby tak sądził. Uchwały zarządu „chrześcijańskiego" daleko odbiegają od końcowych słów sprawozdania.

Oto czytamy w tymże „Głosie Narodu" streszczenie tych uchwał:

„Zarząd Okręgowy wzywa do bezwzględnej walki z socjalizmem, jako kierunkiem będącym przedpolem komunizmu, nakłada obowiązek uświadamiania członków o konieczności wyrzucenia Żydów z Polski i prowadzenia bojkotu gospodarczego w formie jak najbardziej bezwzględnej".

Tak więc wygląda, według tych osobliwych chrześcijan „urzeczywistnianie idei państwa, opartego na sprawiedliwości i miłości społecznej".

Bezwzględna walka z socjalizmem, wyrzucenie Żydów z Polski, najbardziej bezwzgędny bojkot, — a więc pogromy, bo jakżeż inaczej można wyobrazić sobie wyrzucenie.

Ileż w tym wszystkim obłudy i zakłamania? Z jednek strony deklamacje o miłości bliźniego, a z drugiej chuligańskie nawoływanie do nienawiści.

Na szczęście robotnicy poznali się na „robocie" chadeckiej i mimo szumnych przechwałek o wzroście szeregów chrześcijańskich związków nie idą na lep haseł nienawiści, a tymbardziej nie chcą takich „opiekunów", którzy pod płaszczykiem obrony interesów robotniczych, służą kapitalizmowi, wyzyskującemu klasę robotniczą.

Na marginesie sprawozdania musimy sprostować fakt „przeprowadzenia akcji ekonomiczno-cennikowych i zawarcia układów zbiorowych" — przez chrześcijańskie związki zawodowe.

Stwierdzamy, że chadecy nic przeprowadzili ani jednej akcji, a co do układów zbiorowych — podpisywali to, co chcieli pracodawcy.

Historie dnia

Kosztowny sen. Nieznany sprawca skradł na szkodę Moszka Noszenberga, zam. przy ul. Dietla, w czasie, gdy tenże spał na brzegu Wisły, u wylotu ul. Stanisława — marynarkę koloru czarnego.

Zabrała bieliznę do prania i zwiała. Bluma Landau, zam. przy ul. św. Wawrzyńca 7, zgłosiła organom policji, że przyszła do niej nieznana kobieta i zaofiarowała się do prania bielizny. Po pewnej chwili, gdy Landau, po wydaniu owej kobiecie bielizny, wyszła do drugiego pokoju, kobieta skradła wydaną bieliznę i zbiegła. Wartość skradzionej bielizny wynosi 127 zł.

Motocykl zderzył się z samochodem. Przy zbiegu ul. Szczepańskiej i Dunajewskiego samochód potrącił przejeżdżający motocykl, prowadzony przez Antoniego Dymińskiego, studenta politechniki we Lwowie. Wskutek zderzenia motocykl wywrócił się, a kierowca motocykla i jadący na siodełku Zbigniew Kluczyński, wypadli na jezdnię, doznając nieznacznych obrażeń. Auto i motocykl zostały lekko uszkodzone.

Najechanie. Walter Warsala, lat 42, obywatel amerykański, zam. chwilowo u rodziców w Łęgu pow. Tarnów, przejeżdżał samochodem osobowym ul. Juliusza Lea w stronę miasta. W czasie jazdy ul. Nowowiejską wyprzedził jadącego również w kierunku miasta rowerzystę, który nadział się lewą ręką na klamkę drzwiczek samochodu. Rowerzystą okazał się Eugeniusz Kotaba. Warsala Walter po wypadku auto zatrzymał, poszkodowanego Kotabę zabrał do samochodu i odwiózł na Pogotowie, stąd do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, a po opatrunku odwiózł do domu.

Krwawe porachunki osobiste. Wezwano Pogotowie na ul. św. Gertrudy do sklepu z obuwiem Ignacego Sadowskiego, gdzie na tle nieporozumień osobistych powstała bójka między Henrykiem Bindelem, czeladnikiem szewskim, a Rumunem Sadzi, który został pobity przez Bindela. Sadzi został przewieziony do szpitala św. Łazarza.

Dał się nabrać na stary kawał. Dwóch nieznanych osobników w podstępny sposób sprzedali Moszkowi Zilberegenowi, zam. w Stopnicy, dwa bezwartościowe pierścionki za złote, za kwotę 95 zł.

Czyj plecak? Złożono na 3 posterunku, na dworcu osobowym, znaleziony koło dworca kolejowego plecak, zawierający bieliznę damską i męską.

Dyżury lekarzy

Dnia 22 lipca — noc.

Kłeczek Stan. — Litewska 5, tel. 178-14.

Eibenschotz Stan. — Potockiego 12. tel. 119-01.

Fischel Tobiasz — Krakowska 31 tel 172.46.

Herschdorfer Oziasz — Dietla 58, tel 143-99.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 22 lipca.

12.15 Audycja dla dzieci wiejskich. 13 55 Muzyka operowa (płyty). 15.05 Kilka słów o kulturze fizycznej 15.10 Trochę muzyki lekkiej (płyty). 15.25 Lektura poobiednia... 17.40 Lokalne wiad. gospod. 18.00 Kilka informacji. 18.05 Chwilka społeczna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Gwiazdy niemieckiego filmu i operetki (płyty). 18.45 Lokalne wiad. sportowe. 22.00 Jan Brahms (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

PIĄTEK, 23 lipca.

12.15 Kilka informacyj. 13.55 Popularny koncert symfoniczny (płyty). 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 „Moja pani, moja pani" — audycja dla dzieci. 15.30 Chwila walca (płyty). 15.40 Lokalne wiad. gospod. 18. Skrzynka ogólna. 18.10 Program na dzień następny. 18 15 Pieśni i arie 18.45 Lokalne wiad. sport. 19. Symfonie Beethovena (płyty). 23. Z Warszawy II: „Bo nas zabije" — humoreska Wł. Perzyńskiego. 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna.

Z miasta

NA TARGU.

Mleko niezbier. litr 18 — 20 gr. kwaśne litr 15—20 gr. Śmietanka litr 50—60 gr. Śmietana kwaśna litr zł. 1—1.20, Ser krowi kg. 70—80 gr. Masło wybor. kg. zł. 3.20, stoł. kg. zł. 3, kuchenne kg. zł. 2.80. Jaja świeże szt. 6—7½ gr. Buraki ćwikł. z nacią kg. 8—10 gr. Cebula nowa kg. 15—16 gr. Groszek łuskany litr 50—60 gr. Fasola szpar. żół. ziel. kg. 18—20 gr. Kapusta biała szt. 10—15 gr Marchew nowa z nac. kg. 8—10 gr. Ogórki kopa 35—45 gr. Pietruszka z nac. i seler kg. 30—35 gr. Kalafior szt. 10—15 gr. Włoszczyzna świeża kg. 20—25 gr. Ziemniaki kg. 10—12 gr. Agrest do smażenia kg. zł. 0.80—1.00. Czereśnie kg. zł. 1.40—1 80. Jabłka komp. kg. 50—60 gr. Gruszki komp. kg. 50—70 gr. Maliny ogrodowe kg. 60 gr., leśne kg. 50 gr. Porzeczki kg. 30—45 gr. Wiśnie kg. 50—70 gr. łutówki kg. zł. 1.20—1.80. Borówki litr 12—15 gr. Cytryna szt. 13—15 gr. Gęś żywa szt. zł. 4—6, bita szt. zł. 3.50—5. Kura szt. zł. 3—5. Kurczęta para zł. 2—3.50. Perlica szt. zł. 2.50—3.50. Kaczka żywa szt. zł. 2—4.

Zgromadzenie garbarzy

z Firmy Sinauberger odbędzie się dnia 22 lipca o godz. 5 popoł. w lokalu Tramwajarzy, pl. Serkowskiego 7.

Repertuar

Gościnny występ Teatru „Ateneum" z Warszawy.

STEFANA JARACZA ujrzymy dziś w czwartek 22 b. m. w jednej z największych jego kreacyj, w roli Arnalfa w Molierowskiej „Szkole żon". Jaracz w tej roli, unikając banalnej sylwety zabawnego zazdrośnika, dał żywą postać człowieka, serdecznie wzruszającego swymi przeżyciami. Elementy humoru łączą się z momentami prawdziwego dramatu. Resztę wykonawców stanowi zgrany zespół teatru „Ateneum": Janina Polakówna, Halina Kamińska, Leszek Pośpiełowski, Stanisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski, Aleksander Maniecki i Tadeusz Żelski. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, ilustracja muzyczna Romana Palestra, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni poganin" i „Noc przed bitwą".

ATLANTIC: „Magnolia" (Irena Dunne) i „Prawo do szczęścia" (Janet Gay[illegible]).

BAGATELA: „Armia Ewy" i „Wiedeń szaleje".

DOM ŻOŁNIERZA: „Czarne róże" (Lilian Harvey).

PROMIEŃ: „Pokusa" (Marlena Dietrich i „N. York — San Francisco".

STELLA: „Potępieniec" (Mac Langlen) i „Przygoda pechowca" (Savo).

ŚWIT: Nieczynne do dnia 18 sierpnia 1937.

UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mą".

WANDA: „Bez świadków" (William Powell).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Czardasz — tokaj — miłość".

Kronika bielsko-bialska

Wybryk pijanych endeków

Zarząd Miejski w Białej prowadzi we własnym zakresie na t. zw. Wróblowicach k/Koz, kamieniołom, w którym pracują bezrobotni. Między innymi pracuje tam kilku robotników z Międzyrodzia, jak Alojzy Stachura — łamacz kamieni, i niejaki Józef Bieguń z Lipnika.

W sobotę, dnia 10 lipca b. r., w godzinach popołudniowych do majstra, p. Fibingera, przyszedł na jego zaproszenie robotnik kamieniołomu barona Czecha, tow. Wróbel, w sprawie otrzymania zaświadczenia pracy.

Gdy tow. Wróbel wchodził do baraku, „narodowiec" Stachura zażądał od niego, aby mu dał na wódkę. Gdy tow. Wróbel odmówił, został pobity przez Józefa Biegunia, drugiego „narodowca".

Tak to endeccy agitatorzy, zabierający pracę miejscowym bezrobotnym, pojmują hasło „miłości bliźniego". Wódka i kij to ich argument. Napadem tym zajęła się policja.

Zlot „Siły"

W niedzielę, dnia 18 lipca b. r., w malowniczej miejscowości Jasienicy na Śląsku Cieszyńskim odbył się Zlot Kół „Siły".

Na Zlot przybyły „siłaczki" i „siłacze" z kilkudziesięciu kół „Siły" Śląska Cieszyńskiego.

Udział, jako goście, wzięli także młodzi turowcy z Białej, Żywiecczyzny i Komorowic, niemiecka młodzież robotnicza i „Vorwarts", oraz liczni przedstawiciele P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych.

Z ramienia Zarządu Głównego TURa uczestniczył w Zlocie tow. Andrzej Pysz, przewodniczący Zarządu Okręgowego TUR. w Białej.

Spotkanie — Zlot odbyło się na Rynku w Jasienicy. Tutaj sprawnie kierował całą zbiórką tow. Urbaniec z Jaworza jako kierownik Zlotu.

Na czele orkiestry „siłackej" z Komorowic Śl. i 10-ciu czerwonych sztandarów ustawili się uczestnicy Zlotu i wzięli udział w wielkim pochodzie przez Jasienicę na miejsce rozgrywek sportowych i popisów gimnastycznych.

Po odegraniu „Hymnu robotniczego" przez orkiestrę i podniesieniu sztandaru na maszt, tow. Urbaniec ogłosił Zlot za otwarty.

W imieniu Zarządu Głównego „Siły" wygłosił odpowiedni referat tow. Józef Machej z Cieszyna.

W imieniu Zarządu Głównego TUR. przemawiał tow. Pysz, a następnie ttow. Rochowiak z Katowic, Rozner z Bielska, Jurzak z Komorowic Śl. i obyw. Barberówna w imieniu „Wici".

Z kolei licznie zgromadzona publiczność przypatrywała się pięknym ćwiczeniom i rozgrywkom „Siły" które przeciągnęły się do późnych godzin popołudniowych.

Festynem zakończono tą piękną „siłacką" uroczystość.

Ze wsi podkarpackiej

Zgromadzenie w Kosocicach

Wieś podkrakowska twardo stoi przy czerwonym sztandarze. Próbowali rozbić szeregi socjalistyczne „sanatorzy", potym endecy, ale jakoś nic z tego nie wyszło. Nawet wielki „wódz" Doboszyński usiłował założyć tutaj jaczejkę ale i on nic nie wskórał. Skończyło się tylko bandyckim napadem na Myślenice. Zresztą na nic innego nie stać endeków.

W sukurs „rasistom" śpieszy miejscowy kler. W Kosocicach ks. proboszcz J. Lichoń na ambonie uprawia agitację polityczną, skierowaną przeciwko socjalistom, nazywając ich „djabłami czerwonymi", „bezbożnikami" itp. Ale nie tylko ambona służy ks. Lichoniowi do tych bezwstydnych i nie licujących z godnością duszpasterza napaści na ruch socjalistyczny. To samo czyni on w szkole, przezywając rodziców dzieci „djabłami" i innymi epitetami tego gatunku. Możeby inspektor szkolny zajął się tym księdzem, który miast nauczać dzieci, wpaja w nie nienawiść do rodziców. Takiego księdza należy usunąć ze szkoły, tego domaga się ludność wsi.

W niedzielę 18 bm. odbyło się w Kosocicach liczne zebranie, zwołane przez miejscowy Komitet P. P. S. Przewodniczył tow. Gawlik, sekretarzował tow. Bulara. Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. *E. Wilk* z Krakowa.

Po dyskusji uchwalono rezolucję domagającą się *rozwiązania Sejmu i Senatu, rozpisania nowych wyborów na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania oraz wyrażającą pełne zaufanie P. P. S.*

Zarówno liczba uczestników jak i też entuzjastyczny nastrój dobitnie świadczą o sile i wpływach P. P. S.

ZE ŚLĄSKA

Ile kosztuje nas jeszcze plebiscyt na Śląsku

Z okazji wygaśnięcia Konwencji Genewskiej godzi się wspomnieć, iż Polska ma jeszcze do uiszczenia wobec aliantów, którzy przeprowadzali plebiscyt na ziemiach przyznanych Polsce wgl. okupywali tę ziemię, poważne długi. Wymienia je „Monitor Polski" z dnia 29 maja b. r. w ogłoszeniu wykazu długów Państwa, według stanu zdnia 1 kwietnia 1937 r.

Długi „plebiscytowe" wynoszą:

1) Wobec Francji franków 176.857.323.93. 2) Wobec Wielkiej Brytanii funtów szterlingów 596.658.25. 3) Wobec Włoch lirów 38 068.438.85.

Kosztów utrzymania Komisji Mieszanej, jak też Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska, nie ogłoszono dotychczas. Będą one także niewątpliwie bardzo poważ[illegible]

Co uzyskał skarb państwa na ugodzie z księciem pszczyńskim

Jak wiadomo, książe pszczyński odstąpił skarbowi część swoich lasów. Pozostawiony księciu rejon leśny znajduje się częściowo na południe od Pszczyny, głównie zaś w okolicy Kobiora; obejmuje m. in. również jezioro i lasy paprocańskie. Poza tym księciu pozostawiono pas leśny w północnej części powiatu pszczyńskiego w okolicy Ligoty, Piotrowic do Mikołowa. Odnośną umowę zawarto w dniu 15 bm.

Przekazane przez księcia na pokrycie pozostałych milionowych zaległości podatkowych lasy przejmie Dyrekcja Lasów Państwowych po załatwieniu całego szeregu formalności przewłaszczeniowych. M. in. trzeba będzie przed przewłaszczeniem przeprowadzić dokładne i żmudne pomiary olbrzymiego obszaru leśnego, przekazanego Państwu przez księcia. Prace te i inne potrwają kilka miesięcy; dopiero po zakończeniu pracy i po ostatecznym zakceptowaniu umowy w Warszawie będzie można mówić o zupełnym i ostatecznym zlikwidowaniu zaległości podatkowych księcia.

O ile chodzi o uregulowanie sporu o t. zw. regalia górnicze na terenach górniczych ks. Pszczyńskiego, wyjaśnić należy, że spór ten, trwający już dawno, jeszcze od czasów niemieckich, został obecnie po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej, ostatecznie załatwiony w ten sposób, że, książę Pszczyński, zrezygnowawszy dobrowolnie z dotychczasowych uprawnień, otrzymał regalia na obszarze górniczym, wynoszącym 35 tys. ha w północnej części powiatu pszczyńskiego. Z uprawnień na południowych terenach książę zrezygnował. Ogółem obszar ten wynosił około 90 tys. ha. Uprawnienia na pozostałych terenach przypadają Państwu.

Ks. Pszczyński, jak wiadomo, zwrócił się w związku z tym do Trybunału Rozjemczego o uznanie sporu o regalia górnicze za bezprzedmiotowy.

Regalia górnicze, nabyte przez skarb, znajdują się na terenie gminy Szeroka, Boryń i t. d. Tu są największe rezerwy węglowe Śląska.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.